Należytość pocztowa opłacona gotówką

Rok XVI. Kraków, sobota 16 września 1933 Nr. 255

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79, — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.638.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie korespondencje należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Petycja do Roosevelta

o złagodzenie przepisów imigracyjnych na rzecz uchodźców niemieckich

Nowy Jork, 14. 9. ŻAT. Amerykańska Liga dla obrony wolności obywatelskiej przesłała petycję do prez. Roosevelta, w której prosi o zmianę obowiązujących przepisów imigracyjnych, aby umożliwić przybycie do Stanów Zjednoczonych uchodźcom politycznym i osobom które zmuszone są naskutek swego wyznania opuścić dotychczasowe kraje zamieszkania. Właściciel wielkiego koncernu prasowego William Hearst oświadczył, że rozpoczyna kampanję na rzecz wpuszczenia do Ameryki pewnej liczby uchodźców z Niemiec. Dzięki akcesowi koncernu Hearsta akcja ta nabiera wielkiego rozmachu. Jedno z pism tego koncernu „Evening Journal" rozpoczyna druk serji artykułów dra Weizmanna, poświęconych zagadnieniu odbudowy Palestyny.

Bojkot towarów niemieckich w Anglji

Londyn, 14. 9. ŻAT. Pod przewodnictwem N. Horowitza odbyło się tu zebranie, na którem uchwalono zaprosić delegatów wszystkich instytucyj żydowskich Wielkiej Brytanji i Irlandji na konferencję, która ma w imieniu brytyjskich Żydów proklamować bojkot towarów niemieckich. Konferencja ma też wyłonić stałą radę dla kierowania akcją bojkotową w całym kraju. Konferencja odbyć się ma niepóźniej, niż 31. października.

Międzynarodowy trybunał w Londynie rozpoczął przewód

w sprawie pożaru Reichstagu

(!) Londyn, 14. 9. (PAT). W Londynie rozpoczął się dziś zaimprowizowany przez międzynarodowy specjalny komitet przewód sądowy, który przeprowadzić ma śledztwo celem ustalenia odpowiedzialności za podpalenie gmachu Reichstagu. W skład jego wchodzi wielu wybitnych prawników całego świata, m. in. znakomici adwokaci francuscy Moro-Giafferi i Bergery, adwokat angielski Pritt, który będzie przewodniczył sądowi, adwokat amerykański Garfield Hays, ze Szwecji Branting, z Belgji Vermoylen, z Danji Hayt i z Holandji ko... bietaBacker-Nort. Śledztwo prowadzone będzie w jednej z sal gmachu trybunału, udzielonej do dyspozycji za pośrednictwem angielskiej izby adwokackiej. Przewód potrwa około 4 dni. Sąd rozpatrzy szereg dokumentów oraz przesłucha świadków, z których niektórzy przybyli z Niemiec. Ze względu na zachowanie tajemnicy rozprawa toczyć się będzie przy drzwiach zamkniętych. Z bardziej znanych nazwisk niemieckich zeznania złoży przywódca socjal-demokratów niemieckich Breitscheid, b. prezydent policji i socjalistyczny minister spraw wewnętrznych Grzesiński, znany publicysta, b. redaktor naczelny „Vossiche Ztg." Georg Bernhardt. Po ukończeniu śledztwa ogłoszony zostanie raport, który będzie przeciwstawiony ewentualnemu wyrokowi sądu Rzeszy. (Zob art. na str. 5).

* * *

(!) Londyn, 14. 9. (PAT). W związku z zaimprowizowanym przez międzynarodowy komitet przewodem sądowym, który przeprowadzić ma śledztwo w sprawie podpalenia Reichstagu, Foreign Office odpowiadając rządowi niemieckiemu stwierdził **że proces ten nie ma bynajmniej charakteru urzędowego.**

Hitlerowski szał propagandy

(!) Berlin, 14. 9. Na zgromadzeniu hitlerowskiem w Berlinie wygłosił wczoraj wieczór minister propagandy dr. Goebbels przemówienie, w którem m. in. oświadczył: Dwa tysiące lat czekał naród niemiecki na to, co zdziałał Hitler. Większa część zadania ruchu narodowo-socjalistycznego została już wykonana. Dzieło Hitlera jest o wiele większe aniżeli Bismarcka, ponieważ Bismarck zjednoczył jedynie kraje i książąt, podczas gdy Hitler zjednoczył cały naród niemiecki. Goebbels zaznaczył wreszcie, że na polecenie Hitlera z dniem 1 października rozpocznie się w całych Niemczech **wielka kampanja propagandy hitlerowskiej, która ma trwać dwa miesiące.** Każdy mowca, który piastuje wyższe stanowisko w służbie państwowej, musi w ciągu tych dwóch miesięcy wygłosić **najmniej 15 przemówień.** Ci zaś mowcy, którzy nie są urzędnikami, muszą wygłosić mowy na 25 zgromadzeniach. W okresie tym ma być odbytych **150 tysięcy zgromadzeń publicznych,** w których w miarę możności jak najżywszy udział weźmie „sam" Hitler.

„Historyczna godność munduru hitlerowskiego"

(!) Berlin, 14. 9. (PAT). Czasopismo poświęcone modom pod nazwą „Elegante Welt" zamieściło w jednym z ostatnich numerów na tytułowej stronie fotografję, przedstawiającą modnie ubraną damę w towarzystwie członka sztafety ochronnej. Pismo to otrzymało list od ministra propagandy dra Goebbelsa, zwracający uwagę, że „nietylko podobne **zestawienie,** ale wogóle reprodukowanie tego rodzaju ilustracyj w żurnalu mód narusza świętą powagę i historyczną godność munduru hitlerowskiego". W zakończeniu list zaznacza, że minister zdecydowany jest wrazie powtarzania się podobnych wypadków zastosować odpowiednie zarządzenia w stosunku do pism, którym brak w tym względzie odpowiedniego taktu.

Dziś w numerze:

Jak ma wyglądać walka z głodem

(!) Berlin, 14. 9. (PAT). Minister Goebbels w czasie przemówienia, wygłoszonego z okazji zorganizowania komitetu walki z głodem zapowiedział, że każdy Niemiec powinien się zobowiązać do spożycia w każdą pierwszą niedzielę miesiąca na obiad tylko z jednego dania w cenie 50 fenigów.

Goebbels delegatem do Genewy!

(!) Berlin, 15. 9. Przewodniczącym delegacji niemieckiej na Zgromadzenie Ligi Narodów mianowany został minister spraw zagranicznych v. Neurath. W skład delegacji wchodzi m. in. minister propagandy dr. Goebbels.

Jeszcze jeden b. minister znieważony

(!) Essen, 14. 9. (PAT). B. minister pruski Hirtsiefer aresztowany został przez oddział hitlerowców. Przed odprowadzeniem Hirtsiefera do więzienia hitlerowcy zawiesili mu drewnianą tabliczkę z napisem: „Ich bin Hungerleider Hirtsiefer" (ja jestem głodujący Hirtsiefer) i kazawszy mu otworzyć parasol oprowadzali go wśród wrzasku gawiedzi przez główne ulice miasta.

Represje antypolskie w Saksonji

(!) Lipsk, 14. 9. (PAT). W związku z licznemi zwolnieniami z pracy obywateli polskich pod naciskiem antyhitlerowskich organizacyj zawodowych konsul polski w Lipsku interwenjował powtórnie u centralnych władz saskich, domagając się kategorycznie przywrócenia pierwotnego stanu rzeczy i wydania zarządzeń swobodnego wykonywania zajęć zawodowych przez obywateli polskich.

—oOo—

Gest Rotszyldów wiedeńskich

Wiedeń, 14. 9. ŻAT. Wiedeńscy Rotszyldowie przekazali skarbowi austrjackiemu 11.000 hektarów ziemi ze swoich dóbr jako dobrowolne odszkodowanie za straty poniesione przez skarb państwa naskutek [illegible] ditanstalt. Przekazane grunty [illegible] wolne od długów.

A. KAHANY (Genewa)

Zmierzch liberalizmu a Żydzi

III.

Stwierdziliśmy już*), że przyczyną załamania się idei demokratycznej nie tkwi w jakiejś wadliwości samego ustroju demokratycznego, lecz w klęsce liberalnego kapitalizmu i skoalizowanego z nim ideologicznego marksizmu, które służyły demokracji w ubiegłym stuleciu jako jej podstawa gospodarczo-społeczna. W czasach, kiedy kapitalizm zdążał w niepozbawionym romantyzmu rozpędzie twórczym do zatarcia różnic klasowych drogą rozpowszechnienia ogólnego dobrobytu i umiędzynarodowienia politycznego, gospodarczego i społecznego życia narodów, zapomniano o właściwej istocie demokracji i zidentyfikowano ją z nieznem nieograniczoną wolnością jednostki. Używanie teoretycznie dla wszystkich dostępnego prawa własności przeistoczyło się rychło w nadużycie tego prawa przez jednostki na szkodę ogółu, spaczyło istotę demokracji i stworzyło karykaturę liberalizmu. Kiedy kapitalizm załamał się i swojem tchórzliwem wycofaniem zaskoczył także na dalszy jego rozwój czekający i spekulujący marksizm ewolucyjny, obłuda rzekomego liberalizmu okazała się w pełnem świetle. Demokracja natomiast, która powinna była bronić interesu ogółu przeciwko interesom poszczególnych jednostek lub klas społecznych zapomocą stojącej do jej dyspozycji siły państwowej, okazała się skorumpowaną, słabą i niezdecydowaną. Miast przeistoczyć się sama w ruch rewolucyjny, zwrócony swoim ostrzem przeciwko nadużyciom rzekomo liberalnego kapitalizmu i przeciwko tyranji i barbarzyństwu komunizmu, trzymała się kurczowo swoich teoretycznie słusznych ale w danej chwili dziejowej jako śmieszny przeżytek odczuwanych doktryn i kapitalistycznego „laisser faire laisser passer“. Jedyny kraj, w którym demokracja wystąpiła w sposób istotnie rewolucyjny i godny jej starych tradycyj — choć także po zbyt długiem zwlekaniu — są Stany Zjednoczone P. A. Przyszłość pokaże, czy rewolucyjny eksperyment prowadzonej przez Roosevelta demokracji amerykańskiej zdoła uratować ustrój demokratyczny, opierając go na nowych podstawach gospodarczo-społecznych. Powodzenie demokratycznej rewolucji amerykańskiej jest dlatego jeszcze jedyną nadzieją dla rozpadającej się pod obuchem uderzeń komunizmu, faszyzmu i rasizmu demokracji europejskiej.

* * *

Zmierzch liberalizmu i idei demokratycznej wstrząsnąć musiały głęboko podstawami i tak już tradycyjnie chwiejnego bytu Żydów w golusie. Los zrządził, że pewna — choć bynajmniej nie największa — część rozproszonego po świecie narodu żydowskiego znajdowała się na najbardziej eksponowanych kulturalnych, gospodarczych i społecznych posterunkach związanej z liberalnym kapitalizmem demokracji. Masy żydowskie wegetowały natomiast w skrajnej nędzy albo conajmniej w ubóstwie, będąc jako najbardziej wyzyskiwany proletarjat robotniczy bądź jako żyjący „z powietrza“ i znadziei „stania się Rotszyldem“ drobni handlarze. Pierwsze ciosy zrewoltowanych przeciwko liberalizmowi i demokracji cezaryzmów — czerwonych, czarnych, bronzowych czy też innokolorowych — musiałby zatem dotknąć z największą brutalnością materjalny byt Żydów bez względu na to, czy należeli do cienkiej warstwy znienawidzonych przedstawicieli liberalnej demokracji czy też do grubej, ale etykietą „kupców“ obdarzonej warstwy — ofiar liberalnego kapitalizmu. Ale te wszystkie ciosy materjalne byłyby niniej bolesne, gdyby nie zostały spotęgowane straszliwym ciosem moralnym, wymierzonym Żydom całego świata przez bestjalski hitleryzm.

Sjonizm, zwalczany w łonie żydostwa od dziesiątek lat przez białą asymilację „Żydków“, przez czerwoną asymilację socjalistycznych doktrynerów i przez czarną reakcję pseudoreligijnego obskurantyzmu, okazał się w tej tragicznej chwili narodu żydowskiego jego najsilniejszą moralną i materjalną ostoją. Gdyby nie bezpłodna walka, na jaką był skazany przez ostatnie lat czterdzieści w łonie swojego własnego narodu i w ostatnich latach niestety także w łonie samej Organizacji Sjonistycznej, to siła obronna naszego narodu wyglądaćby mogła całkiem inaczej, niż dziś w rzeczywistości wygląda. Od pierwszej chwili swojego istnienia, w czasach kiedy wszystkie pozory przemawiały jeszcze przeciwko jego ideologji, głosił sjonizm wobec Żydów i wobec całego świata konieczność rozwiązania palącej kwestji żydowskiej drogą powrotu Żydów do ich ziemi ojczystej i do ich własnego bytu narodowego jako równouprawniona mniejszość narodowa w krajach rozproszenia. W tym programie stał i stać jeszcze długo musi na pierwszem miejscu postulat odbudowy Żydowskiej Siedziby Narodowej, a dopiero na drugiem miejscu postulat równouprawnienia mniejszości żydowskiej w krajach rozprószenia. Ubiegając się o życzliwe ustosunkowanie i o pomoc świata w tem dziele, nie taili sjoniści wobec mas narodu żydowskiego, że tylko jego własny i bezwzględnie heroiczny wysiłek może dzieło to zbliżyć do urzeczywistnienia. Ten przez Herzla i przez wszystkich późniejszych przywódców sjonizmu tylokrotnie powtarzany nakaz nie znalazł nigdy należytego posłuchu. W obliczu dzisiejszej tragicznej rzeczywistości żydowskiej nie trzeba go już powtarzać, gdyż niema chyba na świecie Żyda godnego tego imienia, któremu nie dźwięczałby on w duszy jako bezustanne memento.

*) Zob. „Nowy Dziennik“ z 28 sierpnia br.

Terorystyczna propaganda hitlerowska w Zagłębiu Saary

(!) **Paryż,** 14. 9. (PAT). Prasa dzisiejsza przynosi z Saarbrücken za dziennikiem „Volksstimme“ dalsze szczegóły o ruchu hitlerowskim w Zagłębiu Saary. Dziennik podaje treść deklaracji, którą członkowie partji narodowo socjalistycznej podsuwają do podpisu szerokim kołom miejscowego społeczeństwa. W deklaracji tej, będącej zgłoszeniem przystąpienia do t. zw. Notringu, znajduje się m. in. następujące zdanie: Jestem obywatelem niemieckim i przyrzekam poświęcić całą moją działalność i pracę nad legalnym powrotem Saary do Niemiec. Agitatorzy narodowo-socjalistyczni dając do podpisania tę deklarację terroryzują ludność mówiąc, że **wszystkie osoby, które nie przystąpią do Notringu, zostaną umieszczone na liście przeciwników hitleryzmu i poniosą tego skutki.**

Min. Cot w drodze do Charkowa

(!) **Paryż,** 14. 9. (PAT). Według doniesień z Moskwy, przebywający w Kijowie minister lotnictwa Cot wraz z towarzyszącemi mu osobami zwiedził w dniu wczorajszym miasto. Wieczór na ich cześć wydany został bankiet. Przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych żegnali przy odlocie min. Cota, który dziękował im za serdeczne przyjęcie Trzy aeroplany francuskie udały się w dalszą drogę do Charkowa.

„Czerwony front“ buntuje się...

(!) **Sztokholm,** 14. 9. (PAT). Dzienniki socjalistyczne i komunistyczne, niezależne od Kominternu, donoszą, że w ostatnich czasach ujawniły się **poważne rozbieżności w łonie partji komunistycznej, sympatyzującej z Moskwą.** Jak się zdaje t. zw. czerwony front znajduje się w ostrej opozycji w stosunku do kierownictwa partji komunistycznej, w związku z czem 3 przywódców tej partji zostało wykluczonych z czerwonego frontu.

Rozruchy strajkowe w Pensylwanji

(!) **Union Town,** 14. 9. (Pensylwanja) (PAT). W czasie rozruchów, jakie wybuchły w trzech kopalniach ogarniętego strajkiem okręgu w południowo-zachodniej części Pensylwanji, **6 osób odniosło rany od kul rewolwerowych, a około 20 zostało pobitych pałkami. Rozruchy wynikły przy zetknięciu się patrolu policyjnego ze strajkującymi.** Te akty gwałtu stanowią oficjalny wstęp do strajku w przemyśle węglowym okręgu.

Zderzenie parowców na Dunaju

Bukareszt 14. 9. PAT. Dzisiaj rano pasażerski parowiec rumuński „Cetatea Alba“ zderzył się na Dunaju w pobliżu Braiły z parowcem czechosłowackim. [illegible] uszkodzony zatonął [illegible] za-łogę uratowano.

Warszawa. 14. 9. PAT. Wobec stale napływających zgłoszeń ze strony instytucyj kredytowych o upoważnienie do przyjmowania subskrypcji pożyczki narodowej, komisarz generalny Starzyński podaje do wiadomości, że lista placówek subskrypcji została definitywnie zamknięta i że podania w powyższej sprawie nie będą mogły być uwzględniane.

* * *

Warszawa, 14. 9. PAT. Związek polskich zrzeszeń kinoteatrów świetlnych i związek właścicieli kinoteatrów m. Warszawy zgłosiły na ręce naczelnika centralnego biura filmowego przy ministerstwie spraw wewnętrznych gotowość oddania wszystkich ekranów w Polsce na cele propagandy pożyczki narodowej.

Warszawa, 14. 9. PAT. Komisarz generalny pożyczki narodowej p. Starzyński otrzymał następujące deklaracje: Zarząd główny T. N. S. W. postanowił wezwać zarządy okręgowe i koła towarzystwa do subskrypcji pożyczki w jaknajwiększych normach. Związek Komunalnych Kas Oszczędności iwojewództwa śląskiego wydał okólnik do kas o prowadzenie subskrypcji bez prowizji.

Warszawa, 14. 9. PAT. Zarząd główny Zjednoczenia kolejowców polskich, niezależnie od akcji na rzecz pożyczki narodowej, jaką przeprowadza Zjednoczenie w szeregach swoich członków, uchwalił subskrybować z własnych funduszów organizacyjnych pożyczkę narodową na 10,000 zł.

Katowice, 14. 9. PAT. Urzędnicy i pracownicy magistratu m. Katowic uchwalili jednomyślnie wziąć udział w wysiłku całego społeczeństwa przez subskrybowanie pożyczki narodowej w wysokości 75 do 100 procent pensyj miesięcznych.

(!) **Nowy Jork,** 14. 9. (R). Wedle ostatniego wykazu epidemja śpiączki w St. Louis i innych miastach stanu Missouri pochłonęła dotąd 130 ofiar śmierci. Epidemja, ta która zaczyna się szerzyć także w sąsiednich stanach, pochłonęła w stanie Kanzas 25 ofiar śmierci.

Niesłabnące tempo akcji pożyczkowej

Warszawa, 14. 9. PAT. Komisarz generalny pożyczki narodowej min. Starzyński dnia 14. bm. przyjął liczne delegacje, które zgłosiły swój akces do pożyczki.

Warszawa, 14. 9. PAT. Dnia 13. bm. odbyło się zebranie przy wyjątkowo licznym udziale zaproszonych przedstawicieli władz związkowych i sekcyj branżowych centralnego Związku kupców. Zebrani postanowili jednomyślnie jaknajenergiczniej poprzeć usiłowania komitetu propagandy pożyczki narodowej przy Centralnym Związku kupców i wziąć czynny udział w akcji.

Apel do płatników podatku dochodowego

Warszawa, 14. 9. (Sin) Na terenie Warszawy urzędy skarbowe otrzymały polecenie sporządzenia list płatników podatku dochodowego. Listy te do dnia 16 bm przesłane będą do obywatelskich komitetów pożyczki narodowej, a komitety w terminie do 25 bm zbadają nadesłany materjał i będą wzywać wszystkich poszczególnych płatników podatku dochodowego do spełnienia swoich obowiązków.

Przemysł krakowski wobec pożyczki narodowej

(!) Rada Związku Przemysłowców w Krakowie na posiedzeniu w dniu 14 bm. powzięła następującą uchwałę: Przemysł zrzeszony w Związku Przemysłowców w Krakowie z całą gotowością przyłącza się do pełnej znaczenia akcji w sprawie pożyczki narodowej i w zrozumieniu obowiązku obywatelskiego będzie subskrybował kwoty, odpowiadające normom, przyjętym przez Centralny Związek Przemysłu Polskiego. Ponadto podejmie się przemysł krakowski propagandy tej akcji na terenie województwa krakowskiego, a specjalnie w obrębie swoich przedsiębiorstw. Rada Związku zaleca, aby subskrybowane kwoty zgłaszane były w komitecie wojewódzkim względnie powiatowym, a uwiadomienia o wysokości subskrybcji przesłane do Związku Przemysłowców w Krakowie.

Wielką manifestację pokojową organizuje w Genewie lord Cecil

(!) Paryż, 14. 9. (PAT). Lord Cecil, były delegat W. Brytanji do Ligi Narodów organizuje **wielką manifestację pokojową w Genewie w przededniu otwarcia posiedzenia komisji ogólnej konferencji rozbrojeniowej.** Jak twierdzi „Temps“, opracowana została rezolucja, domagająca się zniesienia broni agresywnej, w szczególności aeroplanów wojskowych, kontroli fabrykacji i sprzedaży broni, oraz utworzenia specjalnej komisji, mającej na celu kontrolowanie wydatków wojennych. Rezolucję tę natychmiast po manifestacji ma przedstawić konferencji rozbrojeniowej przewodniczący konferencji Henderson.

Zamieszki na Kubie trwają

Hawana, 14. 9. PAT. Według informacyj, pochodzących od jednego z oficerów, którzy zabarykadowali się w hotelu National, szwadron kawalerji zbuntował się w miejscowości Metanzas, wypowiadając posłuszeństwo rządkom San Marzina. Oddział kawalerji rozbroił kompanję piechoty. Podobne zajścia miały rzekomo powtórzyć się w prowincji Santa Clara. Dotychczas wiadomości te nie zostały potwierdzone.

(!) **Nowy Jork**, 14. 9. (R) Wedle doniesień z Hawany, oficerowie, którzy nie przyjęli warunków, zawartych w ultimatum rządu rewolucyjnego, zostali zwolnieni i wydaleni z korpusu oficerskiego. Wobec powtarzających się tu i ówdzie rozruchów i wobec obawy, że zwolnieni oficerowie podejmą akcję, skierowaną przeciw obecnemu rządowi, prezydent Kuby Grau Sanmartin zwrócił się do rządu rewolucyjnego z żądaniem przyznania mu władzy dyktatorskiej w zakresie bezpieczeństwa publicznego.

Kto wygrał na loterji?

(!) **Warszawa**, 14. 9. (Sin). W dzisiejszem ciągnieniu loterji padły większe wygrane na następujące numery 15.000 zł. wygrały nry: 58.627. 105.417 — 5.000 zł. nry: 10.502, 23.226 72.677 73.357. — 2.000 zł. wygrały nry: 7 746 11 607 13.439 21.851 30.246 30.582 34.071 47.530 50.067 55.869 68.156 74.378 99.967 126.418 127.090 140.950 145.689. —

Drugie ciągnienie: 15 000 zł. nry: 6.900 31.246 — 10 zł. nr. 21.127. — 5.000 zł. nry: 59.555 96.588. — 2.000 zł. nry: 8.628 37.280 40.652 40.946 80.520 85.363 95.829 104.048 108.372 105.520 107.154 117.280 135.028 151.806.

Dolar i funt

(!) **Londyn**, 14. 9. (L). Zniżka funta angielskiego i dolara na europejskich rynkach dewizowych trwa w dalszym ciągu. Dolara notowano dziś w Londynie 4.62, w Zurychu 3.57, w Paryżu 17.68 i w Amsterdamie 1.72 jedna czwarta. Funt szterling notowany był w Zurychu 16.48, w Paryżu 81.45 i w Amsterdamie 7.91.

Podróże ministrów węgierskich

(!) **Budapeszt**, 4. 9. (R). Minister spraw zagranicznych Kanya wyjechał dziś rano do Paryża, celem złożenia wizyty francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych Paul Boncourowi.

* * *

(!) **Wiedeń**, 14. 9. (W). Premjer węgierski Goemboes, oraz węgierski minister spraw wewnętrznych i rolnictwa zaproszeni zostali przez kanclerza Dollfussa do Muerzzuschlag na polowanie, jakie ma się odbyć w pierwszych dniach października.

Nowy japoński minister spraw zagranicznych

(!) **Londyn**, 14. 9. (L) Z Tokio donoszą, że minister spraw zagranicznych Uszida podał się dziś do dymisji. Na jego miejsce mianowany został ministrem spraw zagranicznych Koki Hirata, dawny ambasador japoński w Moskwie. Jak słychać, **Uszida ustąpił z powodu nieporozumień w łonie sfer rządzących na tle polityki zagranicznej Japonji.** Odejście tymczasem uzasadniona jest złym stanem zdrowia Uszidy.

Rokowania polsko-szwajcarskie

(!) **Bern**, 14. 9. (PAT). Rozpoczęły się tutaj dziś rokowania handlowe polsko-szwajcarskie. Przedmiotem rokowań będzie zawarcie nowego układu kontyngentowego oraz wzajemna wymiana zniżek celnych.

Goście polscy w Budapeszcie

(!) **Budapeszt**, 14. 9. (PAT). Przybyła tu delegacja polska, mająca wziąć udział w uroczystościach na cześć Batorego. Na dworcu na powitanie gości polskich zgromadziły się tłumy publiczności. Na peronie obecny był kardynał Seredy, minister rolnictwa Kallay, poseł Rzplitej Łepkowski, burmistrz miasta i szereg innych osobistości Pierwszy wysiadł z pociągu kardynał prymas Hlond. Goście udali się do salonów dworca, gdzie powitał ich burmistrz Budapesztu, który oświadczył, że nie konwencjonalna uprzejmość, lecz prawdziwie serdeczne przyjęcie oczekuje gości polskich. Zkolei powitał gości wiceprzewodniczący Izby Deputowanych Czettler, wyrażając wdzięczność za przyjęcie delegacji węgierskiej w Warszawie i podkreślając, że to serdeczne przyjęcie, jak również uroczystości ku czci Batorego wzmogły uczucie przyjaźni wobec Polski. Kardynał Hlond podziękował mówcom, poczem goście polscy witani entuzjastycznie przez zgromadzoną publiczność odjechali do zamówionych dla nich apartamentów.

(!) **Budapeszt**, 14. 9. (PAT). Lotnicy polscy, którzy lecąc szlakiem Sobieskiego przybyli wczoraj do Wiednia, wylądowali dzisiaj rano w Budapeszcie.

Manifestacja ku czci kpt. Lewoniewskiego w Jagrinie

(!) **Moskwa**, 14. 9. (PAT). Eksportacja zwłok kpt. Lewoniewskiego z Jarin miała charakter masowej manifestacji. W orszaku żałobnym postępowały tysiące mieszkańców miasta i okolicznych kołchozów. Po godz 10 rano zwłoki kpt. Lewoniewskiego odesłano aeroplanem do Kazania. W chwili odlotu jagriński oddział Ossoawiochimu oddał honorową salwę. Na lotnisku w Kazaniu oczekiwał przedstawiciel miejscowej rady komisarzy ludowych oraz kompanja honorowa z orkiestrą. Przybycie zwłok do Moskwy oczekiwane jest w piątek w południe.

Przerwany lot rekordzistów francuskich

Paryż, 14. 9. PAT. Lotnicy Codos i Rossi oraz Mailloux i Thomasset wystartowali dziś rano z Le Bourget. Lotnicy, lecący na dwu aparatach, mieli przylecieć do Warszawy bez lądowania i po krótkim pobycie wystartować do Moskwy. Po otrzymaniu wiadomości o niepogodzie w Polsce samoloty francuskie około godziny 11 wylądowały w Strasburgu.

* * *

Orly, 14. 9. PAT. Lotnik łotewski Curkus, który podjął próbę lotu z Rygi do Sudanu francuskiego przez Hiszpanję i Marokko przybył dziś rano do Bordeaux na 80-konnym aparacie własnej konstrukcji.

Balon „Kościuszko“ odnaleziony

(!) **Lac St. Joseph** (Quebec), 14. 9. (PAT). polski „Kościuszko“ odnaleziony został dziś w odległości 30 mil na północny zachód od Riviere a Pierre. Balon zawieszony był na drzewach. Z Lac St. Joseph wyrusza specjalna ekspedycja dla przewiezienia balonu do stacji kolejowej.

Einst... na cenzurowanem u... endeków

(!) Gazety endeckie mają gratkę nielada. Ilekroć dotychczas biotem obrzucały Alberta Einsteina, można się było serdecznie uśmiać. Kiedy taki Adolf Nowaczyński, który oczywiście nie ma pojęcia o nauce Einsteina, wygłupiał się na temat wartości teorji względności, wzruszało to akurat taksamo jak szczekanie kundla na księżyc. Einstein w świadomości współczesnych jest jednym z największych uczonych świata i jedną z najszlachetniejszych postaci doby obecnej. Po wszystkie wieki imię to jaśnieć będzie tak wzniośle, jak imiona Kopernika i Newtona. Endeków i ich braci z krwi i ducha — hitlerowców nie raziła też bynajmniej einsteinowska teorja względności. Była i jest ona dla nich Hekubą. Ale Einstein jest pełnym człowiekiem, cudownie harmonijnym — uczonym, który nie zasklepia się w czterech ścianach swojej pracowni, ale trzyma rękę na pulsie świata. Einstein — gdyby mu nawet już darować, że jest Żydem i sjonistą — manifestuje stale swe przekonania socjalistyczne i pacyfistyczne. Tego już naprawdę za wiele...

Problematyka pacyfizmu najeżona jest bezlikiem nierozwiązanych dotąd i kto wie czy — w przewidzieć dającej się przyszłości — wogóle rozwiązalnych zagadnień. Jednem z takich zagadnień jest kwestja, co pacyfista powinien uczynić z chwilą wybuchu wojny. Na ten temat istnieją w obozie pacyfistycznym rozliczne odpowiedzi. Albert Einstein stał dotychczas na stanowisku „conscious objection“. Już w czasie ostatniej wojny światowej były w Anglji a także i gdzieindziej jednostki, które odmawiały kategorycznie służby z bronią w ręku. Nie będę zabijał chociażbym miał nawet za to zostać zabity. Einstein aprobował to stanowisko.

A teraz stała się rzecz następująca. Belgijski przywódca kierunku pacyfistycznego, propagującego ideę odmowy służby wojskowej, p. Nahon zwrócił się do przebywającego jeszcze wówczas w Belgji prof. Einsteina z prośbą o poparcie swym autorytetem agitacji wśród młodzieży, podlegającej poborowi, za odmawianiem pełnienia służby wojskowej. Einstein odpowiedział na to w liście, zamieszczonym przez pacyfistyczne czasopismo belgijskie „La Patrie Humaine“, że był zwolennikiem odmawiania służby wojskowej, dopóki istniała jakaś nadzieja, że tą drogą da się pokonać militaryzm w Europie. Obecnie nadzieja ta zniknęła, gdyż jest w Europie państwo (Niemcy), które jawnie przygotowuje wojnę wszelkiemi środkami i w którem żadna propaganda antymilitarystyczna jest nie do pomyślenia.

W tych warunkach odmowa służby wojskowej ze strony francuskiej i belgijskiej młodzieży, gdyby przybrała większe rozmiary, musiałaby doprowadzić do podboju Francji i Belgji przez hitlerowskie Niemcy, co byłoby nieszczęściem nietylko dla tych krajów, ale i dla ludzkości.

Okupacja Belgji przez Niemcy dzisiejsze byłaby nieporównanie straszniejszą, niż ta z czasów wojny światowej. W tych warunkach, gdyby on, Einstein, był Belgijczykiem i został powołany do wojska, nie odmówiłby pełnienia służby wojskowej, lecz wykonywałby ją jak najsumienniej.

Oto odpowiedź Einsteina. Cytujemy ją — nie mając oryginału pod ręką — wedle streszczenia podanego przez socjalistyczny „Naprzód“, który przynosi oświadczenie Einsteina bez żadnych komentarzy. Cóż jednak robią czcigodni publicyści endeccy? Odpowiedź Einsteina sfałszowali w tym duchu, że Einstein odwrócił się od — pacyfizmu. A odwrócił się od pacyfizmu — interpretują falsyfikatorzy endeccy — dlatego naturalnie, że teraz już idzie o skórę... żydowską. Jak długo Niemcy zagrażali państwom sąsiedzkim, był Einstein pacyfistą. Teraz, kiedy Niemcy dobrali się do Żydów, stał się Einstein — militarystą. No, i żurnalja endecka obrzuca Einsteina grudami błota, a zdezorjentowany przez falsyfikat czytelnik tej prasy po raz pierwszy naprawdę przypuszcza, że Albert Einstein jest takim ot sobie konjunkturalnym kombinatorem.

Bestja hitlerowska wyznaczyła grubą nagrodę za głowę Einsteina — toteż w zupełnym jest porządku, że endecka jej konfraternja usiłuje moralnie uśmiercić genjalnego człowieka, zanim go fizycznie zamorduje ideowy druh mordercy Teodora Lessinga. Niema się tu czemu dziwić. Tak jest w porządku.

(b)

Wyścig tragarzy



(;) W Londynie odbył się ostatnio wyścig tragarzy, którzy, obarczeni ciężkim ładunkiem, rywalizowali w biegu o pierwsze miejsce.

Japonja zagraża Wielkiej Brytanji

§ Zarówno prasa japońska jak i angielska ostatniej doby wskazują na naprężenie stosunków japońsko-angielskich. W Japonji mówi się otwarcie, że Wielka Brytanja jest dzisiaj większym jej wrogiem, niż Z. S. S. R. lub Stany Zjednoczone A. P. Wzajemną „antypatję“ Japończycy tłómaczą zaciętą walką o rynki wschodnie, przedewszystkiem o Chiny i Indje, gdzie, według nich, przemysł japoński coraz silniej wypiera towary angielskie.

Prasa angielska, poza konkurencją ekonomiczną ze strony Japonji, widzi też niebezpieczeństwo innego rodzaju, zagrażające stanowisku Wielkiej Brytanji na Dalekim Wschodzie. Jest niem groźba utraty tej strategicznej pozycji Anglji na Pacyfiku, jakie jej zapewnia posiadanie Australji.

Cała polityka japońska świadczy zupełnie wyraźnie o nieugiętem dążeniu potężnego państwa wyspiarskiego do opanowania Pacyfiku. Jednem z ogniw tego dążenia jest parcie Japonji coraz dalej na południe w kierunku wybrzeży Australji. Już na początku wojny światowej Japonja zajęła należące do Niemiec wyspy Karolińskie i Marshall'a. Wyspy te — wraz z Marjańskiemi — w wyniku repartycyj niemieckich kolonij zamorskich, oddano później pod zarząd Japonji, jako mandatarjuszowi Ligi Narodów. Kiedy w odpowiedzi na szereg postulatów, wysuniętych przez Ligę w związku z zatargiem japońsko-chińskim o Mandżurję, Japonja wystąpiła z Ligi Narodów, kwestja przynależności tych wysp została otwarta. Liga nie ma odwagi wezwać Japonję do zrzygnowania z mandatu, a Japonja nie wyraża najmniejszej chęci oddania tych wysp.

Stanowisko Japonji z punktu widzenia japońskiej racji stanu, jest zupełnie „zrozumiałe“. — Wystarczy rzucić okiem na mapę Pacyfiku, aby się dostatecznie przekonać, jakie znaczenie strategiczne — nietylko ekonomiczne — mają obydwa archipelagi. Leżą one w odległości niespełna 800 kilometrów, na północ i północo-wschód od Nowej Gwinei, którą od lądu australijskiego oddziela bardzo wąski pas — około 100 km. — cieśniny Torresa. Angielska admiralicja szybko zorjentowała się, czem grożą Australji dalsze zdobycze Japonji, i w 6 tygodni po rozpoczęciu wojny australijski korpus ekspedycyjny zajął tę część nowo-gwinejskiego terytorjum, która przedtem należała do Niemiec. Usadowienie się Japonji w pobliżu cieśniny Torresa trzymałoby cały ląd australijski pod ustawiczną groźbą japońskiego najazdu. W ciągu kilku dni Japończycy mogliby wysadzić desant na przylądku Jork, a japońska flota z łatwością mogłaby bombardować i okupować porty północnego Queenslandu.

Pośrednio grozi też Japonja Australji i na wodach australijskich. Jeśli nie brać pod uwagę regularnych linij pocztowych parowców, łączących Australję z Europą, i przypadkowo przybijających do portów australijskich okrętów, nieobjętych określoną marszrutą, jedyną „flotą“, brodzącą po powierzchni północno-australijskich wód, są „luggory“ — niewielkie parowce, zastosowane do połowu pereł. Załoga „luggerów“ rekrutuje się przeważnie, a czasem i wyłącznie z Japończyków, którzy rozporządzają dokładniejszemi wiadomościami o linji brzegowej Australji Wielkiej Rafy Koralowej, niż sami Australijczycy. Przed kilkoma laty pewna grupa japońskich kapitalistów zwróciła się do rządu zachodnio-australijskich stanów z propozycją oddania jej w dzierżawę bogatych złóż rudy żelaznej, leżących w bezpośredniem sąsiedztwie z zatoką Jampi. Większa część ludności australijskiej przy tej sposobności poraz pierwszy usłyszała o istnieniu zatoki, w której, notabene, mogłaby się zmieścić pokaźna ilość pancerników japońskich. Zatoka na Jampi nie jest oznaczona na mapach Australji, ale załoga japońskich „luggerów“ wiedziała nietylko o niej, ale również o istnieniu złóż rudy w jej okolicy.

Posunięcia Japonji są niezwykle zagadkowe. Kto może zaręczyć, że Japonja, po rozwiązaniu sobie rąk w Mandżurji, korzystając z europejskiego chaosu i finansowego kryzysu Stanów Zjednoczonych A. P., nie wstąpi zdecydowanie na drogę ekspansji w kierunku lądu australijskiego dla zdobycia nowych terenów osadniczych i całkowitego opanowania wód Pacyfiku?..

Pogromy grożą Żydom w Niemczech

Planowane podburzanie tłumu żydożerczym filmem Horst-Wessel. — Wschodni Żydzi — obywatele polscy szczególnie zagrożeni. — Oczekiwany, energiczny krok Poselstwa polskiego w Ministerstwie spraw zagranicznych w Berlinie.

Żydom w Niemczech, zaś w pierwszym rzędzie przebywającym tam Żydom polskim grożą poważnie ciężkie przeżycia. Jak słychać, ma się w najbliższych dniach ukazać na ekranie film Horst-Wessel, sporządzony przez „Volksdeutsche Filmgesellschaft" w Berlinie, Unter den Linden, finansowany przez ministerstwo propagandy. Film ten obiegnie całe Niemcy. Tendencja i cel filmu polega na tem, aby pokazać szerokim masom ludu, jaką bohaterską walkę musiała stoczyć partja narodowo-socjalistyczna z Żydami i innymi wrogami ludu, którzy ruch ten chcieli ogniem i mieczem wytępić. Sceny filmu nastawione są na to, by wywołać u tłumu nastrój zdecydowanie pogromowy, który szczególnie w okolicach, zamieszkiwanych przeważnie przez Żydów polskich, jak naprzykład Grenadierstrasse w Berlinie, może mieć fatalne dla Żydów skutki.

W sprawie wyżej planowanego — przez nas już onegdaj sygnalizowanego — zamachu rządu niemieckiego na Żydów, wyzutych i tak już ze wszelkich praw, donoszą nam z Berlina następujące szczegóły:

W Grenadierstrasse w Berlinie, zamieszkałej jak wiadomo, przeważnie przez Żydów wschodnich, a zatem Żydów polskich, pojawili się tymi dniami operatorzy filmowi firmy „Volksdeutsche Filmgesellschaft" i przy pomocy oddziału S. A. zmusili zamieszkałych tamże Żydów, a to mężczyzn, kobiety i dzieci, do ustawienia się rzędami na ulicy. Gdy spędzeni w ten sposób, jakby trzoda, „aktorzy" po zorjentowaniu się w sytuacji nie chcieli współdziałać w antyżydowskich, podburzających scenach, bojówka narodowo-socjalistyczna, grożąc im zesłaniem do obozów koncentracyjnych, zmusiła ich gwałtem do posłuchu.

Równocześnie zaangażowało wyżej wymienione towarzystwo filmowe szereg żydowskich aktorów o wyglądzie typowo semickim, do współdziałania przy nakręcaniu operetki filmowej. — Gdy aktorzy ci byli zebrani, rozkazano im pod groźbą natychmiastowego zesłania do obozu koncentracyjnego nagrywać liczne żydożercze podjudzające sceny, a zwabieni w ten sposób w pułapkę artyści, musieli dla ocalenia swego życia dać się użyć do tak haniebnego dzieła.

Bliskie wyświetlenie tego filmu budzi uzasadnione obawy przed falą pogromową, gdyż film ten zawiera szereg scen, w których Żydzi i Żydówki w sposób prostacki wyzywają, znieważają i rzucają kamieniami (sporządzonemi z preparowanych korków) na narodowo-socjalistów. Słyszy się w scenach tych, jak Żydzi wołają: „Rotfront", „Nazi verrecke" i inne obelżywe słowa. Inne znowu sceny pokazują, jak tłuści Żydzi i Żydówki zajadają pieczone gęsi, podczas gdy przy sąsiednim stoliku kolacja wygłodzonej pary aryjskiej składa się ze śledzia z kartoflami. Planowane masowe wyświetlanie tego filmu ma w niezdolnych do krytyki masach ludowych wzbudzić wiarę, że sceny te są prawdziwe, to znaczy że faktycznie miały miejsce w czasie gdy S. A. była jeszcze w opozycji i zdąża do tego, aby w tłumach ludowych wzbudzić uczucia nienawiści i zemsty i w ten sposób namiętności te spotęgować do punktu kulminacyjnego.

W należytem oszacowaniu niebezpieczeństwa grożącego z powodu zamierzanego wyświetlania tego filmu w pierwszym rzędzie Żydom polskim w Niemczech, zamierza, jak nam donoszą, poseł Rzeczypospolitej Polskiej podnieść w ministerstwie spraw zagranicznych w Berlinie energiczny protest oraz oświadczyć, że odpowiedzialność za niedające się przewidzieć skutki owego podburzania tłumów spadnie w zupełności na rząd niemiecki.

Hitleriana

PRAWDZIWI PODPALACZE.

(K) Onegdaj rozpoczął się w Londynie zainicjowany przez międzynarodowy komitet pomocy ofiarom hitleryzmu proces przeciwko prawdziwym podpalaczom Reichstagu. Jak wiadomo, dnia 21 bm. rozpocząć się ma w Lipsku przed trybunałem Rzeszy proces przeciwko van der Lubbemu i rzekomym podżegaczom do podpalenia Reichstagu, komunistycznemu posłowi Torglerowi i trzem bułgarskim emigrantom Dymitrowi, Tanewowi i Popowowi. Niema chyba na świecie człowieka, którYby naprawdę wierzył w ich winę, ale hitleryzm musi mieć winowajców, by oczyścić się w oczach opinji świata. W Niemczech zdają sobie dobrze sprawę z tego, że nie jest to rzecz tak łatwa, dlatego Hitler Goebbels i minister sprawiedliwości Frank chcieli proces przesunąć [illegible]wu na później. Bez ich wiedzy porozumiał się Goering z nadprokuratorem Rzeszy Wernerem i wyznaczył proces na dzień 21 bm., zaskoczył przytem Hitlera, publikując datę procesu w agencji urzędowej. Na Goeringu spoczywa główny zarzut podpalenia Reichstagu a okoliczność ta tłumaczy jego pośpiech. Goering chciałby jaknajprędzej widzieć już szubienice, by w ten sposób zlikwidować tak nieprzyjemną aferę.

Wyznaczono więc w Londynie na kilka dni wcześniej rozprawę, by opinja publiczna świata wyrobić sobie mogła zdanie o procesie lipskim. Międzynarodowa komisja prawników, która, jak już donieśliśmy, obradowała dnia 2 bm. w Paryżu, stwierdziła już niedostateczność hitlerowskiej metody śledczej w tej sprawie. Międzynarodowa komisja napiętnowała przedewszystkiem, że Torglera i Bułgarów pozbawiono elementarnych praw obrony. Niektórzy niemieccy adwokaci, którzy chcieli się podjąć obrony Torglera, wnet znaleźli się w obozie kocentracyjnym. Co do van der Lubbego stwierdziła komisja, że wykluczony został z holenderskiej partji komunistycznej jeszcze w r. 1931 i że van der Lubbe znany był jako homoseksualista i w tym charakterze był mile widzianą figurą w kołach wodzów hitlerowskich hołdujących homoseksualizmowi.

Sensacją procesu londyńskiego będzie zeznanie niemieckiego posła komunistycznego Koenena, który, jak wiadomo, dnia 27 lutego br. tj. w dzień pożaru Reichstagu, ostatni opuścił z Torglerem budynek Reichstagu, Koenena bandyci hitlerowscy również chcieli aresztować, ale Koenenowi udało się zbiec zagranicę. Przed londyńskim sądem międzynarodowym wystąpi Koenen z materjałem, stwierdzającym alibi Torglera i wykazującym, gdzie właściwie należy szukać sprawców podpalenia Reichstagu. Przed sądem londyńskim staną też świadkowie, którzy wykażą że Dymitrow w dzień podpalenia Reichstagu [illegible]wił w Monachjum. Jednem słowem — trybunał Rzeszy w Lipsku volens nolens, będzie musiał zaznajomić się z materjałem londyńskim i nie będzie mógł tak łatwo zatuszować prawdy.

KONTROFENZYWA HITLEROWSKA.

Rozumieją to dobrze hitlerowcy i dlatego przystąpili do kontrofensywy, którą poruczono nieznanemu dotychczas publicyście hitlerowskiemu drowi Adolfowi Ehrtowi. Pojawiła się mianowicie w Berlinie książka tego Ehrta, wydana przez anonimowy związek walki z komunizmem. Książka zatytułowana jest: „Zbrojne powstanie, rewelacje o planowanej rewolucji komunistycznej w przeddzień rewolucji narodowej". O wartości jej świadczy okoliczność, że jej nakładcą jest Trzecia Rzesza a dokumenty pochodzą bezpośrednio od Goeringa.

Onegdaj zwołał Ehrt przedstawicieli prasy zagranicznej i wtajemniczył ich w treść swej książki. Korespondenci wyszli z tej konferencji prasowej przeświadczeni, że Goering w nie lada musi być kłopocie, skoro ucieka się do tak nieudolnych tricków.

DYMITROW DZIĘKUJE ROMAIN ROLLANDOWI.

Międzynarodowy komitet przygotowujący proces londyński ogłasza obecnie list oskarżonego Bułgara Dymitrowa do Romain Rollanda. W liście tym dziękuje Dymitrow Rollandowi za jego interwencję i oświadcza, że trybunał nie dopuścił adwokatów francuskich i bułgarskich, którym Bułgarzy chcieli powierzyć swą obronę, motywując to tem, że adwokaci ci rzekomo nie rozumieją po niemiecku. Dymitrow wyraża swą radość, że wreszcie została wyznaczona rozprawa, która musi wykazać zupełną jego niewinność. W zakończeniu listu oświadcza Dymitrow, że z nim obchodzono się po ludzku, ale jak to ludzkie obchodzenie się w praktyce wyglądało dowiadujemy się z ustępu listu, w którym Dymitrow pisze, że trzymano go w izolowanej celi i że pięć miesięcy przebyć musiał z kajdanami na rękach.

PRASA HITLEROWSKA OCZERNIA EINSTEINA.

Cała prasa hitlerowska bardzo ostro atakuje prof. Einsteina, czyniąc go odpowiedzialnym za ukazanie się Książki Brunatnej, zawierającej same tylko suche dokumenty barbarzyńskich okrucieństw hitleryzmu. (Braunbuch über Reichstagbrand und Hitlerterror"). Ataki wściekłości gadziny hitlerowskiej nikogo nie dziwią, dziwi jednak mimo wszystko solidaryzowanie się z temi atakami starej „Frankfurterki", która z rozkoszą przedrukowała artykuł, jaki pojawił się w czeskiej „Bohemia" dzienniku mieniącym się jeszcze dotychczas dziennikiem demokratycznym, a będącym w rzeczywistości organem kryptohitlerowskim. „Bohemia" doniosła mianowicie, że prof. Einstein, który figuruje jako wydawca Brunatnej Księgi, miał oświadczyć, że nawi-

żyło jego zaufania, gdyż udzielił swego podpisu, będąc będąc przekonanymi, że chodzi tylko o materjalną pomoc dla uchodźców niemieckich, a tymczasem umieszczono go jako wydawcę Księgi Brunatnej. Okazało się, że „Bohemia“, a za nią cała gadzinowa prasa hitlerowska, do której też przyłączyła się i „Frankfurter Zeitung“, wyssała sobie to wszystko z palca, bo prof. Einstein wcale takiego oświadczenia nigdy nikomu nie składał. Zresztą nakład „Uniwersum-Bücherei“, który wydał Księgę Brunatną, oficjalnie zdementował wszystkie te plotki, oświadczając, że wydawcą niemieckiego wydania jest cała grupa autorów niemieckich, których nazwisk nie można było jednak wymienić, ponieważ bądź oni sami bądź ich rodziny znajdują się jeszcze w Niemczech. W języku angielskim wyszła Księga Brunatna pod patronatem Alberta Einsteina z przedmową lorda Marleya, wiceprezydenta Izby lordów.

LEKARZE NIEMIECCY — BARBARZYŃCAMI

(;) Pruski związek lekarzy odbył niedawno pierwszą swą konferencję w miejscowości kąpielowej Pyrmont. Przywódca narodowo-socjalistycznych funkcjonarjuszy urzędów zdrowia dr. Schuett sformułował na tej konferencji platformę lekarzy hitlerowskich. Zdaniem jego, w Niemczech przedhitlerowskich wychodzono z fałszywego założenia, że warunki wśród jakich ludzie żyją, decydują o tem, czy mają się stać zbrodniarzami czy też ludźmi uczciwymi. Z tem stanowiskiem musi się radykalnie zerwać. „My jako urzędnicy a przedewszystkiem jako lekarze głęboko ubolewamy, że nowe państwo wobec przestępców jest jeszcze wciąż za łagodne. Żądamy przedewszystkiem natychmiastowego wprowadzenia kary cielesnej, którą wymierzać należy publicznie; powtóre domagamy się, by wrócono do starego germańskiego zwyczaju stawiania zbrodniarzy pod pręgierzem, po trzecie nie należy umieszczać zbrodniarzy hołdując starym przesądom humanizmu i liberalizmu, we więzieniach i domach poprawczych, lecz należy dla nich stworzyć miejsca wygnania i wprowadzić tam odpowiednio surowe warunki życia“.

A lekarze i urzędnicy pruscy jednogłośnie przy chylili się do tych postulatów średniowiecza, przeciwko którym nie podniósł się ani jeden głos protestu!

Żołnierz i filozof

W „Kurjerze Wileńskim“ znajdujemy następującą korespondencję z Niemiec:

„Niemcy nie potrzebują filozofów. Niemcom są potrzebni żołnierze“. Bäumer.

1.

Przed tygodniem pisma przyniosły wiadomość, że w Marienbadzie zabity został zbiegły z Niemiec znany niemiecki filozof profesor Lessing. Podejrzenie o dokonanie zabójstwa padło na wyznawcę hitlerowskiego światopoglądu niejakiego Eckerta. Podejrzenie, że akt ten został wykonany przez hitlerowców jest najzupełniej uzasadnione, jeżeli wziąć pod uwagę ich wybitnie negatywny stosunek do filozofów i filozofji.

Z okazji palenia dzieł marksistowskich i żydowskich autorów berliński profesor Bäumer powiedział: „Niemcom nie są potrzebni filozofowie, Niemcom są potrzebni żołnierze“.

Bäumer na hiteryźmie zrobił karjerę i otrzymał za dobre sprawowanie się katedrę w Berlinie. Pomimo to słowa te w ustach profesora filozofji są niecodziennem samozaparciem się. Zresztą w tej pogardzie do abstrakcyjnego myślenia i bałwochwalstwie szabli (czy kija) Bäumer jest tylko naśladowcą bardziej wybitnego teoretyka — Oswalda Spenglera, który wyczyn żołdaka, rozbijającego głowę Archimedesa, stawia wyżej ponad wszystkie osiągnięcia tej głowy...

2.

Przed kilku laty, jeszcze za czasów Niemiec weimarskich, po Kurfürstendammie — pryncypalnej ulicy Berlina — szedł sobie staruszek o typowo semickich rysach twarzy. Staruszkiem tym, zamieszkującym od lat 40 w stolicy Niemiec, był Grzegorz Ittelson. Większości czytelników tego artykułu imię to nic nie mówi. I wątpliwe, czy ktokolwiek tę niewiedzę odczuje jako lukę w swojem wykształceniu, choć ciaż właściciel tego nazwiska był bardzo wybitną postacią swoich czasów. Nic w tem dziwnego. Ittelson — filozof o nadzwyczajnej erudycji, człowiek o zdumiewającej głębi, jasności i oryginalności myśli — był nieprawdopodobnym leniuchem. Przez całe swoje życie, zdaje się, nic nie napisał. Jako uczonego znali go tylko nieliczni, stykający się z nim osobiście. Ale kto miał możność bywania u niego na Kurfürstenstrasse, w mieszkaniu, w którem przebywał nieprzerwanie przez lat 40, ten w kilkugodzinnej rozmowie bardziej się zbogacał umysłowo niż po przeczytaniu grubych tomów Windelbanda i Kuno Fischera.

Pewnego razu Ittelson wygłosił na jakimś zjeździe filozofów prelekcję. Jeden z uczestników, profesor francuski, zanotował ją i wydał. Ittelson często w przypadkowej rozmowie dowcipkował, że za 50, 100 czy 200 lat będą pisali rozprawy na temat czy Ittelson rzeczywiście istniał kiedyś, czy jest tylko mitem i jakiś młody adept nauki udowodni autentyczność jego ziemskiego istnienia na podstawie notatki filozofa francuskiego...

Otóż wieczorkiem po Kurfürstendammie szedł sobie Ittelson, gdy nagle z restauracji Wilhelma, gdzie przy kuflach piwa śpiewano „Deutschland, Deutschland über alles“ wyszedł mocno się chwiejąc baron bałtycki. Nazwiska barona nie pamiętam, zresztą i nie jest potrzebne: baron bałtycki jest to zupełnie ścisłe pojęcie. Dziobnięty arystokrata przejechał się do miłego baronom bałtyckim miasta i naj pospoliciej w świecie zanieczyścił ubranie i chodnik. Niezadowolony z tego wypadku zerknął na przechodzącego filozofa i widząc jego semickie rysy, z całych sił trzasnął go pałką po głowie. Filozof upadł na ziemię, baron zaś pozygzakował dalej, zwycięsko wyśpiewując „Deutschland, Deutschland über alles“... Baron był żołnierzem: służył w znanej bałtyckiej dywizji von der Goltza... Filozofa odwieziono do mieszkania i wkrótce ducha wyzionął.

Tak się zakończyło spotkanie żołnierza z filozofem.

Podobne zetknięcia wogóle nie kończą się dobrze. Według świadectwa Plutarcha spotkanie z żołnierzem nie wyszło na zdrowie greckiemu myślicielowi Archimedesowi. Został przebity mieczem przy zdobywaniu Syrakuz. Sprawiedliwość, zresztą, wymaga zanotowania, że wódz Rzymian, Marcellus, kazał stracić zabójcę Archimedesa. Co się zaś tyczy bałtyckiego barona, i dziś zapewne cieszy się najlepszem zdrowiem, a kto wie — może zajmuje jakieś wybitne stanowisko jako pionier w walce z semitami i filozofami.

Śledztwo przeciwko niemu było w swoim czasie umorzone. Nie utrzymuję bynajmniej, że stało się to ze złej woli niemieckich władz sprawiedliwości. Prokuratura jest tak zasypana sprawami, że, jeżeli strona zainteresowana jej nie dopinguje, zabójstwo w aktach lekko się może zamienić w uszkodzenie ciała, a stąd już niedaleko do umorzenia sprawy w szeregu innych oszczędności...

Przyjaciele zmarłego Ittelsona powierzyli tę sprawę pewnemu, obecnie także już nieżyjącemu, adwokatowi — Żydowi (nomina odiosa sunt!), który należał do odmiany Żydów, bardzo nie lubiących rozgłosu.

— Ależ zlitujcie się — mówił — cóż z tego, że wyrznął pałką po głowie? Naturalnie, jest to bardzo paskudna historja, ale przecież związku przyczynowego między uderzeniem i śmiertelnym wynikiem może nie być. Przecież umierają ludzie i nie bici po głowie. Zmarły był już człowiekiem niemłodym i w jego wieku wszystko jest możliwe. W dodatku śledztwo, ekshumacja, sekcja, hałas, pisma... Pocoto? Zmarł — wieczny mu odpoczynek...

3.

Nie zawsze, zresztą, zetknięcie filozofa z żołnierzem kończy się rozwaleniem głowy filozofa.

W czasie rosyjskiej okupacji Królewca, głośny następnie na polach walk żołnierz, Suworow nawiązał kontakt osobisty z Emanuelem Kantem. Ten nietylko nie rozbił głowy filozoficznej, ale odwrotnie — wyzyskał swój pobyt w Królewcu, żeby słuchać wykładów wielkiego myśliciela. Co więcej, gdy Kant zachorował, Suworow pielęgnował go, palił u niego w piecu...

Z historji Prus, wiemy o innem charakterystycznem spotkaniu żołnierza i filozofa. Mamy na myśli gościnę Voltaire'a u Fryderyka Wielkiego.

Ale i marszałek polny Suworow i Fryderyk Wielki byli żołnierzami nieco innego gatunku niż baron bałtycki, zdzielający lagą po głowie Ittelsona, niż rzymski legjonista zarzynający Archimedesa i przez to zyskujący hołdy Spenglera, niż zabójca Lessinga i cała bronzowa „elita“ współczesnych Niemiec.

Obserwator.



PIĄTEK, 15 WRZEŚNIA.

§ **Kraków** (312'8). 11'57: Sygnał, hejnał. 12'05: Płyty. 12'25: Przegląd prasy, komunikat meteorologiczny. 12'35: Płyty. 12'55: Dziennik południowy. 13: Płyty. 15'25: Komunikat gospodarczy. 15'35: Płyty. 16: Muzyka lekka w wyk. orkiestry jazzowej Górzyńskich. 17: Przegląd wydawnictw. 17'15: Koncert wokalny H. Gustowska (mzsopr.), Stan. Znicz (baryt.), L. Urstein (akomp.): Leoncavallo, Verdi, Moniuszko, Saint-Saens, Tosti, Czajkowski, Niewiadomski, Wielhorski. 18'15: „Gospodarka drogowa w Polsce Niepodległej“ — p. M. Nestorowicz 18'35: Muzyka lekka. 19'05: „Pasorzytnictwo a współżycie u roślin“ — prof. Dr. K. Rouppert. 19'20 Rozmaitości, komunikaty. 19'40: „Na widnokręgu“. 20: Koncert symfoniczny poświęcony utworom L. Różyckiego, dyr. Wolfstal L. Różycki (fort.), w przerwie: dziennik wieczorny, wiadomości bieżące. 22: Muzyka taneczna. 22'25: Wiadomości sportowe komunikat meteorologiczny i policyjny. 22'40: Muzyka taneczna.

Warszawa (1411'8). 7—8: Sygnał czasu, pieśń poranna, gimnastyka, płyty, chwilka gospodarstwa domowego. 11'57—23: p. Kraków.

Katowice (408'7). 7—8: p. Warszawa. 11'57—19'05 p. Kraków. 19'05: „Wrażenia z Budapesztu“ — Z. Kossak-Szczucka. 19'25—23: p. Kraków. 23: Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Lwów (380'7). 7—8: p. Warszawa. 11'57—17: p. Kraków. 17: Pogadanka o modzie — p. St. Zielińska. 17'15—23: p. Kraków.

Rzym (441'2). 13, 17'15, 20'15, 21'15: Koncerty. 21'45: Komedja. 22'15: Koncert.

Praga (488'6). 11, 12'35, 14'50: Koncerty. 19'25: Humor i groteska. 20'40: Koncert.

Wiedeń (518'1). 13, 13'10, 17'15: Koncerty. 19: Koncert ork. symf., dyr. Nilius. 20'05: „Wien und sein Wald“, lekki koncert. 22'25: Muzyka taneczna.

• • •

ZWYCIĘSKI WIOŚLARZ PRZED MIKROFONEM ROZGŁOŚNI KRAKOWSKIEJ

(;) Dziś w piątek o godz. 18'35 nadany zostanie z Krakowa na wszystkich falach polskich wywiad, który p. Stanisław Olkusznik sekretarz radjostacji odbędzie z p. Vereyem, zwycięscą w międzynarodowych zawodach wioślarskich (na jedynkach) w Budapeszcie o mistrzostwo Europy.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

(;) „IKS“: Nie skorzystamy.

B. SCH., BRZESKO: Wyniki codziennie podajemy. Powtórzenie niemożliwe.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Dolar w powodzi pogłosek

(—) Już od dłuższego czasu dolar nie zaprząta umysłów na świecie. Kurs dolara utrzymuje się na poziomie względnie ustabilizowanym, tzn. drgania kursowe obracają się w minimalnych granicach. Prezydent Roosevelt nie wyrzekł się wprawdzie polityki inflacyjnej, a nawet podczas ostatniego pobytu gubernatora Banku Anglji Montagu Normana w Stanach Zjednoczonych nie chciał się dać nakłonić do porozumienia walutowego anglo- amerykańskiego, jednak Roosevelt nie straszy już bezpośrednio inflacją, a ostatnie wielkie wahania kursowe dolara były wszak jedynie wynikiem ustawicznie zmieniających się oświadczeń Roosevelta.

Obecna sytuacja przypomina zupełnie okres przed objęciem władzy prezydenta przez Roosevelta. W Stanach Zjednoczonych roiło się wówczas od pogłosek inflacyjnych, a późniejsze porzucenie parytetu złota przez rząd waszyngtoński przypisywano właśnie wielkiej sile obozu inflacjonistów amerykańskich. Dzisiaj nastroje inflacyjne znów się wzmagają.

Dlaczego?

Akcja zwalczania bezrobocia, przeprowadzana z wielką energją i olbrzymim nakładem środków propagandowych przez Roosevelta utknęła obecnie na martwym punkcie. Niezadowolenie wzmaga się zarówno po stronie pracodawców, jak i po stronie pracowników. Pracodawcy, których niechęć do ruchu zawodowego robotników jest znana nie od dzisiaj, obawiają się supremacji związków zawodowych w amerykańskiem życiu gospodarczo- społecznem, robotnicy zaś, czując za sobą poparcie państwa i doceniające (a może przeceniające) znaczenie uznania przez Roosevelta związków zawodowych, okazują swe niezadowolenie z warunków pracy i płacy, organizując w szeregu gałęziach produkcji szeroko zakrojone strajki. W tej chwili chodzi jednak nie o robotników, lecz o pracodawców. Wiadomą jest rzeczą, że nietylko przemysł samochodowy, ale i przemysł naftowy i stalowy nie chcą przyjąć narzuconych przez kodeksy gen. Johnsona warunków. W związku z tem podnoszą głowę również i inne gałęzie przemysłu. Nie bez słuszności wskazuje przemysł, że przecież akcja podniesienia zarobków musi doprowadzić do zwyżki kosztów produkcji, co w obecnym okresie, po przeszło dwóch latach ostrego kryzysu gospodarczego nie zawsze jest rzeczą możliwą do zniesienia szczególnie przez mniej rentowne zakłady przemysłowe. Gen. Johnson tłumaczy wprawdzie przemysłowcom, że podniesienie zarobków przyczyni się do zwiększenia konsumcji, a zatem poprawi także położenie przemysłu, jednak pracodawcy wskazują, że w okresie, między podniesieniem płac zarobkowych a zwiększeniem się konsumcji nastąpi pogorszenie się rentowności przemysłu, które przemysłom tym grozi ruiną. Chodzi zatem o to, aby w czasie, kiedy przemysł zacznie podwyższać płace, a jeszcze nie dadzą się odczuć skutki ożywienia się konsumcji, — przemysł nie załamał się, w związku ze zwyżką kosztów produkcji.

Gen. Johnson przyznaje przemysłowcom rację. Najważniejszym problemem jest umożliwienie przemysłowi przetrwania tego okresu przejściowego. Ale przetrwanie to, tak, jak każde przetrwanie, wymaga pewnych środków finansowych, a więc kredytu. Gen. Johnson uważa, że jeżeli przemysłowcy otrzymaliby tani i dogodny kredyt, wówczas mogliby podwyższyć płace pracownikom, a otrzymane kredyty umożliwią przemysłowcom przeczekanie do tego okresu, kiedy podwyżki płac spowodują ożywienie konsumcji.

(:) Kto ma zatem udzielać te kredyty?

Gen. Johnson żąda, aby kredytów tych udzieliły banki. Atoli od czasu krachu marcowego banki amerykańskie stosują politykę niespotykaną dotychczas w Stanach Zjednoczonych wstrzemięźliwości. Wobec gen. Johnsona tłumaczą się jednak banki amerykańskie brakiem środków finansowych, uniemożliwiających im kredytowanie przemysłu. Wtedy rząd amerykański postanowił przyjść bankom z pomocą. Federal Reserve- Banki, które od czasu rządu Roosevelta straciły praktycznie swą autonomję, rozpoczęły skup obligacyj państwowych, aby w ten sposób upłynnić rynek pieniężny. Przeznaczona w tym celu kwota nie przekraczała jednak 35 miljonów dolarów, która to kwota okazała się zbyt szczupłą. Banki wskazują nadal na brak środków i obawiają się rozszerzania kredytów. Co więcej — od pewnego czasu banki amerykańskie zmniejszają przydział kredytów, co wskazywałoby na to, że banki amerykańskie nie aprobują zamiarów rządu waszyngtońskiego w kierunku sfinansowania programu odbudowy gospodarczej Stanów wedle projektu N. I. R. A.

W łańcuchu odbudowy gospodarczej Stanów Zjednoczonych brakuje zatem jednego, i to najważniejszego, ogniwa: sfinansowania tej akcji. Gdy wszystko rozbija się o brak pieniędzy — odradzają się w Stanach Zjednoczonych głosy o konieczności wejścia na drogę prawdziwej inflacji. Dotychczas bowiem inflacji w Stanach Zjednoczonych w ścisłem tego słowa znaczeniu nie było, a nawet obieg pieniężny uległ od końca marca br. skurczeniu o 761 miljonów dolarów, przy równoczesnym wzroście zapasów złota o blisko 160 miljonów dolarów. Obniżka waluty dolarowej była, jak wiadomo, wynikiem jedynie zapowiedzi inflacyjnych. Obecnie mnożą się w Stanach Zjednoczonych głosy o konieczności zastosowania pełnej inflacji przez zwiększenie obiegu banknotów dla sfinansowania programu odbudowy gospodarczej Stanów.

Pogłoski w Stanach — to groźna rzecz.

WIR.

Regulowanie cen artykułów powszechnego użytku

(—) Jak się dowiadujemy, w dalszym ciągu wysuwany jest w sferach rządowych projekt rozporządzenia p. Prezydenta o regulowaniu cen artykułów powszechnego użytku. Jak wiadomo w chwili obecnej, fluktuacje cen tych artykułów są całkowicie pozostawione wolnemu rynkowi, bo wiem minister Spraw Wewnętrznych zniósł istniejące poprzednio komisje notowań. W sferach rządowych panuje jednak przekonanie, iż zniesienie tych komisyj nie przyczyni się do poprawy cen artykułów produkcji rolnej. To też pozostawienie sprawy regulowania cen wolnemu rynkowi nie będzie najprawdopodobniej trwało długo i projektowane jest, aby regulowanie tych cen odbywało się już na zasadach przepisów nowego rozporządzenia. Jak wiadomo, w poprzednim projekcie rozporządzenia za przedmiot powszechnego użytku miały być uważane rzeczy ruchome, służące bezpośrednio lub pośrednio do zaspokojenia potrzeb ludzi i zwierząt. Określenie to, jako zbyt ogólne, zostało podane krytyce przez zainteresowane sfery gospodarcze. W związku z tem, jak słychać, zamiast powyższego określenia, ustalona będzie ścisła lista towarów, które mają być objęte rozporządzeniem. Na podstawie tego rozporządzenia Minister Spraw Wewnętrznych będzie mógł po wysłuchaniu opinji zainteresowanych kół gospodarczych wydawać rozporządzenia w zakresie normowania typów artykułów powszechnego użytku, wyznaczania ich cen, ustalania kosztów przetwórstwa i obrotu, ujawniania ich zapasów itd.

Rewizja polskich traktatów handlowych

(—) Najbliższe tygodnie będą bardzo pracowite w dziedzinie naszej polityki traktatowej. Polska przystąpiła jednocześnie do rokowań handlowych zmierzających do rewizji dotychczasowych umów handlowych z kilkoma państwami. Traktaty handlowe z temi państwami mają ulec zmianom, wypływającym z konieczności dostosowania ich przepisów do wchodzących w życie z dniem 10. października br. nowych norm celnych, wprowadzanych nową polską taryfą celną.

W Paryżu toczą się już od tygodnia pertraktacje, mające na celu zawarcie traktatu handlowego na miejsce obowiązujących obecnie dwóch umów konwencyjnych. Pertraktacje te rozwijają się dość pomyślnie. Prace nad ułożeniem traktatu handlowego polsko francuskiego potrwają jeszcze parę tygodni.

Wczoraj rozpoczęły się rokowania handlowe ze Szwajcarją w Bernie. Rokowania te będą miały na celu załatwienie całokształtu spraw kontyngentowych i celnych w handlu polsko- szwajcarskim. Prace przygotowawcze prowadzone z obu stron przy wzajemnem porozumieniu pozwalają spodziewać się, że rokowania polsko- szwajcarskie nie napotkają na poważniejsze trudności.

Dn. 15 bm. nastąpi otwarcie w Warszawie rokowań handlowych z Czechosłowacją. Z państwem tem łączył nas dotychczas najobszerniejszy pod względem części taryfowej traktat handlowy. Na stawkach konwencyjnych przewidzianych w tym traktacie opiera się znaczna część przyznawanych ulg przy imporcie towarów, pochodzących z krajów, z któremi łączą Polskę umowy handlowe, oparte na klauzuli największego uprzywilejowania. Część taryfowa dotychczasowego traktatu polsko- czechosłowackiego musi więc być dostosowana do nowych norm przyszłej taryfy celnej.

Wreszcie, jeśli chodzi o Austrję, to traktat handlowy jest niemal w całości przygotowany i uzgodniony. Polska oczekuje obecnie na ostatnie propozycje austrjackie, dotyczące nielicznych nieuzgodnionych dotąd kwestji. Odpowiedź Austrji nieco się przedłuża ze względu na zaangażowanie zainteresowanego aparatu urzędniczego w Austrji innemi pracami. Ostateczne więc zakończenie rokowań polsko- austrjackich nastąpi po staniu tych przeszkód technicznych.

Projekt zlikwidowania ryczałtu podatkowego

(—) W r. ub. tytułem próby Min. Skarbu wprowadziło reformę w poborze podatku obrotowego od małych przedsiębiorstw. Zam indywidualnych wymiarów wprowadzono tzw. ryczałt, polegający na tem, że się od podatnika pobiera podatek w wysokości przypadającej według przeciętnego obrotu uzyskanego w latach 1928, 1929 i 1930. Jednocześnie obniżono stawkę do 1 proc.

Min. Skarbu przypuszczało, że wprowadzenie ryczałtu przyczyni się do zmniejszenia pracy w urzędach skarbowych i że ułatwi orjentację płatnikom.

Jak się obecnie okazuje Urzędy skarbowe nie miały mniej roboty, a co się tyczy płatników, to wymiar na podstawie obrotu z lat ubiegłych jest dziś krzywdzący.

Jak się dowiadujemy, sprawa ryczałtu rozstrzygnięta będzie w odniesieniu do przyszłego roku podatkowego w ten sposób, że nastąpi powrót do dawnego systemu. Wymiar odbywać się będzie na zasadzie indywidualnych zeznań o obrocie. W tym kierunku idą postulaty organizacyj gospodarczych.

Ograniczenie egzekucyj podatkowych z tytułu podatku przemysłowego

(—) Min. skarbu upoważniło izby skarbowe oraz urzędy do prowizorycznego ograniczenia egzekucyj podatku przemysłowego od obrotu za r. 1932 do kwot, zaproponowanych we wnioskach na odwołania, złożone od wymiarów tego podatku aż do czasu wydania decyzyj.

Równocześnie z ograniczeniem egzekucyj podatku przemysłowego za r. 1932 należy dla przedsiębiorstw, spłacających zaliczki na podatek przemysłowy za r. 1933 na podstawie obrotów za r. 1932 ograniczyć odpowiednio wysokość tych zaliczek.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI.

Dzień „Akiby" w Katowicach

(—) Ubiegła niedziela była triumfalnym przeglądem wyników pracy organizacyjnej Śląsko-Dąbrowskiego Galilu organizacji „Hanoar Haiwri Akiba".

400 silnej i pełnej zapału młodzieży stanęło o godz. 10-tej do raportu na boisku obok gminy żyd. przy ul. Mickiewicza

Uroczystego otwarcia w języku hebrajskim dokonał zasłużony twórca organizacji „Akiba" na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskiem, kierownik Galilu tow. Józef Weinberg. Mowy powitalne wygłosili: tow. Adolf Liebeskind z Krakowa imieniem Sekretarjatu Naczelnego „Akiby", tow. Dr. Rapaport, przew. Kom. Lok. w Katowicach, tow. Buchschreiber, przew. Kom. Lok w Siemianowicach, tow. Salpeter w imieniu Org. Sjon. w Rybniku, tow. Dr. Jacobowicz przew. Kom. Lok. w Mikołowie

Następnie przeprowadził tow. Ignacy Ohrenstein z Krakowa ćwiczenia gimnastyczne i cały szereg pięknych pogadanek z 3-cim gdudem na boisku, podczas gdy tow. Hans Löw z Oświęcimia wygłosił wobec zebranych w sali gminy izrael. gdudu pierwszego i drugiego referat n t. podstaw ideologicznych organizacji młodzieży.

Po złożeniu sprawozdania z działalności okręgu Śl.- Dąbr. przez kierownika tow. Weinberga i sprawozdaniach poszczególnych gniazd nastąpił wspólny obiad, poczem odbyło się posiedzenie kierowników gniazd z udziałem tow. Dr. Judy Ohrensteina z Krakowa. Do urozmaicenia programu pgiszy „Akiby" przyczyniła się hebrajska czytanka tow. Kaufmanna oraz zajmująca legenda o Bal- Szemie, wygłoszona przez tow. Hansa Löwa.

Nadzwyczaj interesująco wypadł, wygłoszony następnie przez tow Dr. Ohrensteina referat o roli „Akiby" w sjoniźmie oraz ogólnej sytuacji politycznej po XVIII. kongresie.

W zlocie, który objął 12 gniazd „Akiby", nie licząc Katowickiego, a mianowicie organizacje młodzieży sjonistycznej w Król. Hucie, Rybniku, Siemianowicach, Tarnowskich Górach, Lipinach, Sosnowcu, Będzinie, Modrzejowie, Częstochowie, Jaworznie, Szczakowie i Porąbce, wzięli udział członkowie Katowickiego Komitetu Lokalnego w komplecie, przedstawiciele Władz i szereg zaproszonych gości.

Uroczystego zamknięcia udanego pod każdym względem i starannie przygotowanego zjazdu dokonał sekretarz naczelny „Akiby" tow. Liebeskind. (D. M.).

ZJAZD KIEROWNIKÓW GNIAZD „AKIBY" W PRZEWORSKU.

§ Dla 10 b. m. odbył się w Przeworsku zjazd kierowników gniazd A. H. H. „Akiba" galilu jarosławskiego, na którym opracowano szczegółowy plan pracy dla wszystkich gdudów na 2 miesiące.

W ziezdzie brało udział 50 kierowników z następujących gniazd: Błażowa, Grodzisko, Jarosław, Jawornik, Kańczuga, Krechowiec, Łańcut, Pruchnik, Radymno, Rączyna, Przeworsk, Leżajsk, Żoły nia. — Otwarcia zjazdu dokonał B. Krieger. Zjazd witał p. Dr. Kleinmann, prezes Komitetu Lok w Przeworsku i p. Dr. Druks. Pracę w gdudzie trzecim omówił W. Manheim, w drugim B. Krieger. a w pierwszym I. Liebermann. Zjazd obradował bez przerwy do późnej nocy. Z ramienia Sekretarjatu Naczelnego brał udział w zjeździe J. Zielinkowski. B. K.

Brodetzki i Czertok o Kongresie sjonistycznym

(!) **Londyn.** (ŻAT). Prof. Z. Brodetzki, członek egzekutywy Agencji w rozmowie z przedstawicielem ŻAT-nej oświadczył, że odbyty ostatnio XVIII Kongres Sjonistyczny obradował w cieniu katastrofy niemieckiej oraz morderstwa na osobie dra Arlosorowa. W ciągu paru dni wpływ ostatniego faktu groził zdobyciem przewagi nad pilną koniecznością omówienia pierwszej kwestji. Dla przypadkowego widza proces ten, który się krystalizował w toku obrad, nie był widoczny. W końcu jednak stało się jasnem, że Kongres zdecydowany jest bronić czystości idealizmu sjonistycznego i zapewnić realny postęp przesiedleniu Żydów niemieckich do Palestyny. Wynik ten znalazł wyraz w możliwości **współpracy między drem Weizmannem a egzekutywą** w sprawie sytuacji Żydów w Niemczech. Obecnie zależy od żydostwa przeistoczenie tych możliwości w dobrodziejstwo dla żydostwa niemieckiego.

Horyzont polityczny, oświadczył prof. Brodetzki jest **nieco zachmurzony i powinniśmy dołożyć wszelkich starań, aby wyklarować wielkie zagadnienia polityczne, w obliczu których stoimy** w pracy odbudowy Palestyny. Jeszcze większe zagadnienia łączą się z szerszą sytuacją polityczną, w jaką Palestyna jest wpleciona. Będziemy musieli zużytkować cały nasz autorytet oraz wszelkie wysiłki, aby zabezpieczyć to, co jest już **w naszem posiadaniu i poczynić dalsze postępy. Wierzę,** oświadczył prof. Brodetzki, **że wszyscy sjoniści niezależnie od swej przynależności partyjnej skupią się dokoła egzekutywy, przynosząc aktywne poparcie całego żydostwa. Wówczas nadchodzące dwulecie będzie okresem postępu i konsolidacji.**

Członek egzekutywy p. Czertok w rozmowie z przedstawicielem ŻAT-nej oświadczył: Nowa egzekutywa składa się z prezydenta, 5 członków sjonistycznych i 3 nie-sjonistów, z których jeden lub dwaj będą bez portfeli. Nowa egzekutywa **jest bardziej jednolita niż poprzednia i ma większą możność ujawnienia swej woli działania.**

Nikt nie zmierzał do tego — oświadczył p. Czertok, aby wykluczyć z koalicji jakiekolwiek stronnictwo poza rewizjonistami. **Niepodobna jednak było zaakceptować ultymatywnych żądań mniejszości. Nowa egzekutywa żywi przekonanie, że interesy sjonizmu i jiszuwu będą przez nią należycie bronione.**

Wysuwanie żądań rasowo-politycznych niewskazane...

(!) **Stutgart** (ŻAT). Czasopismo „Wirtschaftswinke" przedrukowuje notatkę z „Wirtschaftliche Tagesberichte", która występuje przeciwko wysuwaniu przez osoby niepowołane żądań rasowo politycznych.

Notatka ta głosi: „Wysuwanie żądań rasowopolitycznych — do tego przez niepowołane związki i osoby — w sytuacjach, gdy należy tego unikać, **jest niewskazanem.** Uregulowanie tej sprawy należy całkowicie pozostawić rządowi, nie zaś poszczególnym jednostkom. Należy wziąć pod uwagę, że poza miljonem Żydów jest jeszcze w Niemczech conajmniej 3 a może nawet 5 miljonów osób, których cała sprawa nie-aryjczyków dotyczy bezpośrednio lub pośrednio w zakresie ich egzystencji. Właśnie w kołach gospodarczych, wśród przedsiębiorców, liczba w tej sprawie zainteresowanych osób jest niezwykle wielka".

Wyznanie — nowa rubryka w niemieckim ustawodawstwie podatkowem

(!) **Berlin.** (ŻAT). Poraz pierwszy w dziejach niemieckiego ustawodawstwa podatkowego i prawdopodobnie również w dziejach ustawodawstwa międzynarodowego, wprowadzono rubrykę **wyznania do kwestjonarjuszy podatkowych rozesłanych obecnie niemieckim płatnikom podatków.** Oglaszając nowe zarządzenia **podatkowe na rok 1934 prasa niemiecka tłustym drukiem zamieszcza przepis o przynależności wyznaniowej płatników podatku.**

Hojny zapis

(!) **Londyn.** (ŻAT). W Londynie bawi obecnie dr. Dawid Jelin, dyrektor Hebrajskiego seminarjum nauczycielskiego w Jerozolimie. Dr. Jelin otrzymał 2.000 funtów od p. E. Josepha z Hong-Kongu na zakończenie budowy gmachu seminarjum nauczycielskiego w Jerozolimie. Na cel ten zdołano zebrać koło 30.000 funtów. głównie dzięki zapisowi zmarłego filantropa i miljonera Juljusza Rosenwalda. Dla ukończenia budowy brakowało obecnie 1500 funtów.

E. Joseph jest synem zmarłego pisarza hebrajskiego w Hong-Kong Saula Abdullah Josepha, autora „Dywanu Dawida Todros Halewi z Abu-Abulafia". Dzieło to dr. Jelin przygotowuje obecnie do druku.

J. H. RÖSLER

Rady dla podróżujących

(—) Względność jest stratą czasu. Kto chce być uprzejmym dla innych, musi zrezygnować ze swej własnej wygody Zdobycie miejsca przy oknie w pociągu niedzielnym jest okazaniem światu znaczenia swych, nieskrępowanych niczem muskułów. Oto kilka rad, niezbędnych dla wybierających się w drogę:

Przed kasą biletową stoi długi szereg. Jeżeli nie uda Ci się znaleźć urzędnika, który oszołomiony Twym okrzykiem „Prędko bilet do Drezna! Mój pociąg odchodzi za minutę!" — załatwi Cię poza kolejką, musisz stanąć na końcu. Komu już wypadnie to uczynić powinien pamiętać, że wystający łokieć służy do tego, aby poprzedników wyprzeć do tyłu, opierając z boku swą rękę ostro na brzuchu tamtego. Gdy się to robi uważnie i zgrabnie, można nietrudno 10 czekających pozostawić za sobą. Kobiety i dzieci z łatwością usuwa się na koniec.

•

Przy przejściu wiodącem na dworzec, najlepiej swoją walizą podważyć kolana jednego ze stojących przed nami. Gdy ten odwróci się z oburzeniem, wykorzystuje się powstałą w ten sposób lukę, by szybko przemknąć naprzód.

•

Skoro sam z zimną krwią, zlekceważywszy wszystkie ogólno- ludzkie przepisy towarzyskie szczęśliwie zdobyłeś w przepełnionym wagonie miejsce siedzące, — ba, może nawet miejsce przy oknie! — pocieszaj stojące kobiety i mężczyzn, że oni zato mają dumną świadomość swego dobrego wychowania, co przecież także jest coś warte. Chętnie powtarza się również w takim wypadku młodej kobiecie: „Proszę, niech Pani pozwoli, znajdzie się jeszcze miejsce na moich kolanach!"

•

Po każdej stronie przedziału są cztery miejsca siedzące. Ale kto tak siedzi, ten nie umie widocznie jeździć koleją. Próbuje się bowiem, na prawo i lewo zagarnąć jeszcze pół miejsca i, jeśli tylko możliwe, część ławki naprzeciw dla oparcia nóg. Najpewniej zajmuje się to miejsce przy wsiadaniu, nakładając nań sztuki garderoby. Przed szukającymi miejsca broni się magicznem słówkiem „zajęte" Gdy ktoś z współpodróżujących wtrąci, że jest wolne, nadeptaj mu krótko, ale energicznie na nogę Natomiast kiedy chodzi o twą własną osobę, nie przejmuj się wcale twierdzeniem „zajęte". Odrazu należy odłożyć ubrania na bok, albo. co jest prostsze, wyrzucić za okno. Potem działasz w dobrej wierze, zajmując to miejsce. Jest ono wolne.

•

Ciężkie i szerokie paczki ułóż na jaknajdalszej półce. Sąsiadów patrzących niespokojnie w górę uspokój, że waliza nie zawiera nic, co mogłoby się rozbić. Skoro kufer spadnie i zmiażdży siedzącego poniżej pasażera, ciesz się bez skrupułów z swej przezorności, bo mógł przecież tobie samemu spaść na głowę.

•

Mokry parasol rozłóż przez całą długość ponad ławką, lecz nigdy nad własnem miejscem. Parasole te bowiem często kapią a lepiej, aby brudne krople padały na biały kapelusz towarzysza, niż na twą szarą bluzę. Jeżeli na górze niema miejsca, postaw parasol przy nogach, nie Twoich, lecz między Tobą i sąsiadem. Gdy już dwie nogi mają zmoknąć i obłocić się, słusznie jest, aby sam ofiarował nie obie, tylko jedną do tego celu.

•

Skoro w przedziale jest bardzo gorąco, można swobodnie zdjąć marynarkę i kamizelkę. Szelki nie bardzo grzeją, więc niema potrzeby ich odpinać. Następnie spokojnie ściąga się buty i przewietrza stopy.

•

Odpadki, gazety, łupiny z jaj, pudełka od sardynek, puste flaszki, pestki od owoców — wszystko to wpycha się pod ławkę, zamiast zostawić na wierzchu. Chyba, że woli się wyrzucić je przez okno. Z flaszkami zwykle czeka się, aż pociąg przejeżdża przez wąskie miasteczko, gdzie szyby w oknach bliskich domów dostarczają dobrego

WIADOMOŚCI Z KRAJU

List otwarty do Agudy
w sprawie działalności rabina rzeszowskiego

(!) W „Hajnele" zamieszcza wiceprezes gminy żydowskiej w Rzeszowie p. Naftali Tuchfeld list otwarty do Agudy w sprawie działalności rabina rzeszowskiego, posła Lewina. Autor listu podkreśla, że rabin Lewin od chwili objęcia urzędowania rozpoczął walkę z gminą żydowską i nie cofa się przed oczernianiem zarządu gminy wobec władz. Rabinowi Lewinowi chodzi prawdopodobnie o rozwiązanie obecnego zarządu i powołanie komisarza, któryby był posłuszny jego woli. Niedawno gmina żydowska zamianowała asesorem rabinackim znanego talmudystę, syna zmarłego asesora. Rabin Lewin zwrócił się do starostwa z żądaniem usunięcia tego nowomianowanego asesora, ponieważ rzekomo nie znał dostatecznie języka polskiego. Rabin Lewin interesuje się bardzo mało potrzebami religijnemi gminy. Talmud Tora jest zaniedbana. Rabin Lewin nie odwiedził dotąd ani jednej ze szkół religijnych. Autor listu zgadza się na to, by specjalny sąd rabinacki złożony wyłącznie z członków Agudy rozpatrzył sprawę postępowania rabina rzeszowskiego i wydał w tej sprawie wyrok. Autor proponuje, by przewodniczącym tego sądu rabinackiego został znany przywódca Agudy rabin Szapiro z Lublina.

—o-O-o—

P. Prezydent na polowaniu

(;) W piątek lub w sobotę przybywa do Olkienik (wojew. wileńskie) w celu wzięcia w polowaniu pan Prezydent Mościcki w otoczeniu ministrów, korpusu dyplomatycznego i świty.

Paderewski zaproszony do Warszawy

Zapowiedziany przyjazd Paderewskiego do Polski, wywołał zrozumiałe zainteresowanie. Poznań przygotowuje się do godnego przyjęcia dostojnego gościa. Panuje przekonanie, że Paderewski przybędzie także do Warszawy, gdyż Prezydent Rzeczypospolitej ma go zaprosić do stolicy, jako swojego gościa.

Przyjazd Paderewskiego jest tembardziej wyczekiwany, że już kilkakrotnie, mimo zapowiedzi, nie dochodził do skutku.

Spadek liczby pasażerów tramwajowych w Polsce

(;) W roku 1932 długość eksploatowanych linij tramwajowych wynosiła w Polsce 265 kilometrów podczas gdy w roku 1928 długość ta wynosiła 239,5 kilometrów. W całej Polsce kursowało w roku ubiegłym 1748 wozów tramwajowych. W stosunku do stanu posiadania w roku 1928, rok ubiegły wykazuje na linjach wzrost o 248 wozów. Jeżeli przejrzymy statystyki przewozu pasażerów na linjach tramwajowych, to skonstatować musimy stały spadek frekwencji. I tak w roku 1928 tramwaje przewiozły 468 milj. pasażerów, w r. 1929 — 465, w r. 1930 — 441, w r. 1931 — 404, a w roku ubiegłym 348 miljonów ludzi korzystało z usług tramwajów.

Ten stały i znaczny spadek należy przedewszystkiem przypisać zbyt wysokim opłatom za przejazd, oraz ogólnemu zubożeniu.

15.000 dolarów za kolację

(;) 15.00 dolarów zapłacił za kolację w lokalu „Cyganerja" we Lwowie pewien obywatel z pod Przemyśla.

Bawiąc się w „Cyganerji" w większem towarzystwie, zabrakło mu na zapłacenie rachunku pewnej sumy. Wyjął wówczas z portfelu dolarówkę i zaproponował właścicielowi lokalu, Ludwikowi Szifferowi, zapłacenie reszty dolarówką. Właściciel lokalu zgodził się na transakcję, mimo że dolarówka została obliczona po bardzo wysokim kursie.

Jakże się zdziwił właściciel „Cyganerji", gdy przy ostatniem ciągnieniu padła na tę właśnie dolarówkę wygrana w kwocie 15.000 dolarów. A więc za kolację obywatel ziemski zapłacił przeszło 15.000 dolarów. Cena trochę za słona...

Poszukiwanie miljonów

(;) W pełnym toku są prace przygotowawcze do międzynarodowej wystawy, która odbędzie się w Warszawie w roku 1934. Największe trudności przedstawia sprawa wynalezienia środków finansowych, potrzebnych na budowę pawilonów, wykup terenów, prowadzenie robót odwadniających itp. Według prowizorycznych obliczeń, koszty urządzenia wystawy przekroczą 120 miljonów złotych. Nie jest wykluczone, że w celu pokrycia tych kosztów będzie rozpisana specjalna pożyczka. Sprawa ma być poruszona dopiero w końcu roku bieżącego, natychmiast po powołaniu stałego komitetu wystawowego.

Egzamin z języka polskiego dla rabinów

(;) Onegdaj w Ministerstwie oświaty w Warszawie składali egzaminy z języka polskiego kandydaci na rabinów. Komisja egzaminacyjna urzędowała pod przewodnictwem naczelnika wydziału administracyjnego w komisarjacie rządu, p. Tadeusza Tarnowskiego. Do egzaminu stanęło dwu kandydatów, zdając egzamin z pomyślnym wynikiem.

Wystawa Gospodarstwa Domowego w Katowicach

(.) W czasie od 30 września do 15 listopada br. odbędzie się w Katowicach wystawa gospodarstwa domowego, organizowana przez tamtejsze Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej, mająca na celu zobrazowanie i propagandę krajowej wytwórczości wchodzącej w zakres urządzania mieszkań.

Na wystawie reprezentowane będą następujące działy: meblarski, dywaniarski, tkanin, ceramiczny, porcelana, szklarski, artystycznych wyrobów skórzanych, radjowy i przyborów radjowych, instrumentów muzycznych, tapeciarski, urządzeń kuchennych, łazienek i spiżarni, elektryczny, gazowy, instalacyj na wodę, przyborów do sprzątania i czyszczenia, artykułów spożywczych oraz wogóle wszystko, co wchodzi w urządzenie dobrze zagospodarowanego domu, jego otoczenia i codziennego użytku mieszkańców.

Niedoszły zamachowiec — wynalazcą

(;) W bieżącym tygodniu opuścił mury więzienia mokotowskiego Jan Polański, niedoszły zamachowiec na gmach poselstwa sowieckiego w Warszawie. Polański odcierpiał karę trzech lat ciężkiego więzienia i wypuszczony został na wolność. Zaraz po odzyskaniu wolności Polański, który stale zasypywał władze swemi wynalazkami, rozpoczął wędrówkę po urzędach państwowych. Polański chce uzyskać patent na wymyślony — przez siebie w czasie odbywania kary więzienia, aparat lotniczy „Spadochron".

Polański twierdzi, że udało mu się wynaleźć nowy typ aparatów lotniczych, które w razie katastrofy po odrzuceniu skrzydeł i ogona zamieniają się na spadochrony, umożliwiając bezpieczne lądowanie.

Unieszkodliwienie „upiora" z Król.-Huty

(;) Z Król. Huty donosi nasz korespondent: W swoim czasie donosiliśmy o nieuchwytnym osobniku, który oblewał na ulicach płaszcze i suknie pań jakimś żrącym płynem. Osobnik ów grasował tylko na terenie Król Huty i to przez całe dwa lata. Pomimo energicznych poszukiwań policji, osobnika nie udało się ująć, chociaż wypadki te powtarzały się codziennie, wywołując popłoch wśród mieszkanek Król. Huty. Od pewnego czasu wypadki te ustały i sprawa poszła w zapomnienie. W dniu dzisiejszym, niejaka Paulina Knasówna z Wielkich Hajduk przechodziła przez planty na ul. Urbanowicza. Tuż za nią kroczył jej były narzeczony Maksymiljan Niestrój z Król. Huty. W pewnej chwili Niestrój wydobył nagle z kieszeni butelkę z kwasem solnym i oblał nim płaszcz Knasówny. Zauważyła ona to i chciała zawezwać policję. Niestrój zastąpił jej drogę i zagroził wrazie usiłowania powiadomienia władz, oblaniem twarzy tym kwasem. Knasówna pozornie zrezygnowała z zawiadomienia o tem władz, jednak po odejściu Niestroja doniosła o wszystkiem policji. Zboczeniec został aresztowany. Panie królhuckie odetchnęły nareszcie z ulgą, gdyż nie ulega wątpliwości, że jest to długo poszukiwany „upiór".

---

celu. Szczególnie zgrabnym okazuje się ten, kto siedząc w środku przedziału potrafi ze swego miejsca wyrzucić skorupy z jaj albo gwałtownym zamachem wypluć pestki z wisien przed nosem pasażera, zajmującego miejsce przy oknie. Kto wypluje 5 razy, prawdopodobnie 3 razy trafi przez otwarte okno. Reszta jest tylko żartem.

•

Przeczytanych gazet i książek nie pożyczaj, lecz zaproponuj za pół ceny sąsiadom. W przeciwnym razie lepiej cisnąć je przez okno.

•

Jeżeli Twój nakręcony gramofon podróżny razi jakąś kobietę, nie musisz wcale płyt schować, lecz zarządź wśród reszty gości głosowanie.

•

Gdy znajdujesz się sam w przedziale z damą, która Ci się podoba i ona zgadza się na zawiązanie z tobą rozmowy, postępuj względem niej tak, jakbyś wiedział, że jest osobą, mającą w pogardzie dobrą opinję. Jeśli zaś ona w ciągu 5 minut nie przyjmie czułych formalności, nie zaszczycaj jej dalej nawet spojrzeniem i znów zacznij czytać gazetę. Także w innym wypadku możesz śmiało być niegrzecznym wobec kobiet. Zachowuj się wobec nich poprostu, jak wobec własnej żony. Nic ci to nie zaszkodzi, nikt cię tu przecież nie zna.

•

Cudzoziemcom, którzy uprzejmie proszą o jakieś wyjaśnienie, ostro odpowiedz: „Obcokrajowcom z zasady nie udzielam informacji!"

Jadącym z dziećmi wciąż powtarzaj: „Z dziećmi się nie podróżuje! Dzieci należy bezwarunkowo nadać na bagaż!" Następnie przez cały czas trzeba skarżyć się przed konduktorem, że owi mali pasażerowie nie zachowują się całkiem poprawnie na swych miejscach. Aby więcej jeszcze rozkoszy przysporzyć rodzicom, najlepiej zaopatrzyć się na najbliższej stacji w dziennik poświęcony kulturze nagiego ciała i ostentacyjnie zwracać obrazki ku dzieciom. Wskazana jest też głośna rozmowa o śmieszności powagi rodzicielskiej i błędach wychowawczych większości ojców i matek.

•

Kobieta, której ustąpiono miejsca, siada — rzecz naturalna — bez podziękowania. Gdy ma ze sobą 14-letniego syna, to następne wolne miejsce w przedziale musi zająć oczywiście ten chłopiec, nawet gdy starsze osoby stoją. Matka pilnuje przedewszystkiem praw dziecka. Jeśli kobieta jest w towarzystwie mężczyzny a ktoś trzeci ustępuje jej miejsca, ona korzysta z tego w milczeniu, jej partner zaś udaje, że nie rozumie tego przykładu, lecz nieufnie spoglądając na eleganckiego sąsiada mruczy: „Tak właśnie powinno być!"

•

Człowiek porządny posiada dobre maniery.
Inteligentny odznacza się taktem.
Bezczelny ma swoje wygody
Każdy co innego...

(Tłum. Hela Gościanna).

(;) PALESTYŃSKIE WŁADZE IMIGRACYJNE nie zezwoliły wylądować w Palestynie 51 Żydom z Czechosłowacji, którzy przybyli w charakterze turystów

(:) W ROLNICZEJ SZKOLE ŻYDOWSKIEJ MIKWE IZRAEL w Palestynie odbyło się niedawno wręczenie dyplomów 21 absolwentom tej szkoły

Żydzi, bądźcie solidarni w walce przeciw żydożercy Hitlerowi!

Od naszych korespondentów

KRONIKA RZESZOWSKA

(—) **NA ZAKOŃCZENIE „TYGODNIA JUBILEUSZOWEGO" STOW. KU UTRZYMANIU STARCÓW ŻYDOWSKICH** odbyło się w ub. niedzielę w Domu Starców odsłonięcie portretów zmarłego założyciela błp. Samuela Tellera i jego syna, obecnego prezesa dra Józefa Tellera. Z tej okazji wygłosili przemówienia pp. Z. Grauer i dr. Teller, a specjalnie zaproszony kantor z Włodzimierza Wołyńskiego p. Majer Diner z chórem odprawił modły. Następnie odbył się w domu starców uroczysty bankiet, który zagaił prezes dr. Teller, okolicznościowe przemówienia wygłosili pp. rabin Steinberg i dyr. Tannenbaum imieniem stow. „Gemilat- Chasudim" i Związku inwalidów, zaś p. M. Fett odczytał przez siebie treściwie zredagowaną kronikę stowarzyszenia. Program obejmował ponadto produkcję chóru pod batutą znakomitego kantora p. Dinera oraz solo skrzypcowe p. I. Landaua.

ZE STOW. „PRZYJACIÓŁ UNIWERSYTETU HEBRAJSKIEGO". Onegdaj odbyło się zwyczajne walne zebranie stow. „Przyjaciół U. H.", na którem przewodniczący Dr. Schildkraut złożył sprawozdanie z działalności, które przyjęto do wiadomości. W skład nowowybranego wydziału weszli: pp. Dr. Benjamin Schlager — przewodniczący, Dr. Schildkraut — wiceprzewodniczący, Mgr. Wachspress — sekretarz, A. Hofstädter — skarbnik, Drowa Kanarkowa, J. Alter i Mgr. Reich — członkowie wydziału: w skład sądu honorowego weszli pp J. Birman, Dr. Schmelkes i Dr. Wang, a w skład komisji rewizyjnej weszli pp. Dr. Herzhaft, Kurzmann i Dr. Salzman.

ZE STOW. ŻYD. AKAD. „OGNISKO". W onegdajszych wyborach został wybrany przewodniczącym stow. żyd. akad. „Ognisko" kandydat listy nar. żydowskiej Mgr Döbel, przeważającą większością głosów, zaś kandydat tzw. lewicy p. Tannenbaum pozostał w mniejszości. W skład wydziału weszło pięciu z listy nar. żyd. pp. Hirschhorn, Mgr. Dornfest, J. Presser, Kohn i Mgr. Horowitzówna, zaś z listy tzw. lewicy weszło trzech, pp. Mgr. Stierer, Mgr Weissberg i Strassbergżanka. Ukonstytuowanie nastąpiło w następujący sposób: pp. Hirschhorn — wiceprzew. i referent pożyczek, J. Presser — sekretarz, Grünfeld — skarbnik, Mgr. Dornfest — referent oświatowy, Nadel — referent spraw członków wspierających, Kohn — ref. imprez. Izraelówna i Herzog — członkowie wydziału. W skład komisji rewizyjnej weszli pp. Mgr. Rinde, Mgr. Rosner i Mgr Stierer, a w skład sądu koleżeńskiego weszli pp. Mgr. Grünspann, Keh i Mgr. Hofstädter.

SAMOBÓJSTWO LWOWIANINA POD RZESZOWEM. Onegdaj znaleziono w lesie głogowskim ad Rzeszów zwłoki śp. Karola Piotrowskiego ajenta handlowego ze Lwowa, który popełnił samobójstwo w lesie głogowskim koło Rzeszowa. W pozostawionym liście do przyjaciół podał za przyczynę samobójstwa ciężkie stosunki materjalne a z zamiarem samobójstwa nosił się od dłuższego czasu.

ZE SPORTU: „Rewera" (Stanisławów)—„Resowia" (Rzeszów) 1:1 (1:1). zawody w piłkę nożną o mistrzostwo o wejście do ligi okręgowej.

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

OTWARCIE LINJI KOLEJOWEJ WISŁA—GŁĘBCE.

(—) W Wiśle na Śląsku odbyło się w ub. niedzielę uroczyste otwarcie nowowybudowanej linji kolejowej Wisła—Głębce. Nowootwarta linja, będąca dalszym ciągiem wybudowanej w roku 1929 przez Śląski Urząd Wojewódzki linji Ustroń—Polana—Wisła, ma 5 i pół km. długości, budowa kosztowała 3 i pół miljona zł. **Linja ta ma pierwszorzędne znaczenie dla rozwoju turystyki w Beskidzie Śląskim, gdyż udostępnia piękne tereny górskie.** Trasa prowadzi wśród cudownej okolicy górskiej przez kilka wiaduktów, należących do największych w kraju. W przyszłości **linja ta ma być przedłużona przez Istebnę do Milówki, uzyskując tem połączenie z linją Bielsko—Żwardoń.**

Na uroczystość otwarcia nowego odcinka kolejowego przybyli: z Warszawy p. minister komunikacji **Butkiewicz**, z Katowic p. wojewoda śląski **Dr. Grażyński**, prezes dyrekcji kolejowej **Grosser, marszałek** Sejmu śląskiego **Wolny**, z Krakowa wiceprezes dyrekcji kolej. **Stodolski**, dalej posłowie Sejmu śląskiego, członkowie Rady Wojewódzkiej, przedstawiciele prasy oraz liczne grono urzędników. Po przemówieniu wojewody Grażyńskiego, minister Butkiewicz przeciął wstęgę, a następnie pierwszy pociąg z gośćmi ruszył ku stacji Głębce, gdzie podniosła uroczystość zakończyła się.

Tego samego dnia odwiedził wojewoda Grażyński wielką **przegrodę wodną**, wybudowaną przez Magistrat m. Bielska **kosztem 12 miljonów zł.** w Dolinie Luizy koło Bielska. — **Jak słychać, P. Prezydent Mościcki** w najbliższym tygodniu również odwiedzi przegrodę w Dolinie Luizy, będącą pierwszą przegrodą wodną w Polsce.

•

(—) **KRWAWY EPILOG ODPUSTU.** Na odpust w Porąbce w ub. niedzielę przyjechał furmanką niejaki Franciszek Walczak z Wadowic Wieczorem w drodze powrotnej, przystąpili do niego trzej osobnicy, żądając, aby ich zabrał ze sobą, a ponieważ Walczak odmówił temu, jeden z trójki dobył noża i ugodził go kilkoma ciosami tak silnie, że Walczak po kilku minutach zmarł. Napastnicy zbiegli. Przechodnie zaalarmowali policję, która natychmiast wszczęła pościg, w wyniku którego ujęto sprawcę krwawej zbrodni w osobie Stefana Walczaka z Wadowic, który jednak nie jest krewnym zabitego. Spólnikami jego byli Józef Chrapak i Wincenty Handerski z Wadowic. Ukrywają się oni dotychczas przed ręką sprawiedliwości. Walczak tłumaczy się zupełnem pijaństwem.

(—) **ZUCHWAŁY NAPAD W BIAŁEJ.** Na Rajmunda Fritscha i Edwarda Czekańskiego z Katowic napadło onegdaj wieczorem na ul. Żywieckiej w Białej 5 młodocianych osobników. Podczas gdy Czekańskiemu udało się uciec, napastnicy, grożąc nożem, zmusili Fitscha do rozebrania się aż do koszuli, poczem ulotnili się, zabierając ze sobą ubranie, obuwie oraz portfel z zawartością 50 zł. Jeszcze tej samej nocy policja bielska aresztowała na pl. Bolesława Chrobrego w Bielsku głównego winowajcę w osobie 18-letniego Emila Dobiji z Wilkowic. Został on odstawiony do dyspozycji komisarjatu policji w Białej, który prowadzi dalsze dochodzenia.

(—) **KRWAWA ZEMSTA.** Józef Klima, lat 25, blacharz z Łodygowic, został onegdaj przez niewyśledzonego dotychczas osobnika napadnięty i ciężko zraniony pięcioma ciosami nożem. Jak przypuszczają, ma się tu do czynienia z aktem zemsty.

(—) **WIELKI WIECZÓR MUZYKI, PIEŚNI I HUMORU** z udziałem najlepszych sił artystycznych urządza jutro w sobotę w wielkiej sali Strzelnicy w Bielsku lokalna komisja Keren Kajemetu w Bielsku- Białej. Czysty dochód przeznaczony na rzecz uchodźców żydowskich z Niemiec. Przedsprzedaż w biurze KKL., Bielsko Kolejowa 19.

(—) **OPERA KRAKOWSKA W BIELSKU.** Na rozpoczęcie sezonu 1933/34 Teatru Polskiego daje w niedzielę 17-go bm., o g. 7 wiecz. w Teatrze Miejskim Opera Krakowska operę Moniuszki „Straszny Dwór".

Z Jasła

(!) Od kilku lat krąży u nas pogłoska o zniesieniu tutejszego Sądu okręgowego. Pogłoska ta w ostatnich czasach staje się coraz częstsza. Narazie niewiadomo, dokąd nastąpiłoby przeniesienia sądu okręgowego. Pogłoska o Sanoku jest o tyle nieprawdojodobna, że jak się zdaje i w Sanoku ma być skasowany sąd okręgowy. W każdym razie faktem jest, że zniesienie sądu okręgowego w naszem mieście byłoby dla niego ogromnym uszczerbkiem, tembardziej, że ostatnio zniesiono już u nas inspektorat rady szkolnej i urząd górniczy. Miasto nasze ma charakter w znacznym stopniu urzędniczy, toteż zwinięcie sądu okręgowego byłoby niepowetowanym ciosem dla życia gospodarczego i ogólnego Jasła. Ostatnio odbyło się w sprawie tej — z inicjatywy komisarza rządowego p. dra Żelaznego — posiedzenie przedstawicieli palestry, kupiectwa i innych warstw społeczeństwa, na którem uchwalono wysłać do p. ministra sprawiedliwości delegację z odpowiednim memorjałem.

Onegdaj odbyło się pierwsze posiedzenie nowej przybocznej Rady przy kom. rządowym. Wybrano komisję rewizyjną oraz m. in. specjalną komisję w związku z ofertą przejęcia elektrowni jasielskiej przez elektrownię Zagłębia Krośnieńskiego w Męcince. Przyjęto również do wiadomości sprawozda nie Komisji rewizyjnej Kom. Kasy Oszczędności m. Jasła.

Stow. „Jad Charuzim", wykazujące żywotną działalność, ostatnio odrestaurowało w całości swój budynek, którego poświęcenie odbędzie się w sobotę o godz. 8.30 rano z udziałem kantora Zuckermana.

Stow. „Jeszurun" przystąpiło do reorganizacji pracy i przeniosło się do nowo wynajętego lokalu W najbliższej przyszłości zostanie otwarta czytelnia jak i jedyna żydowska bibljoteka. Reorganizacja ta doprowadzi niezawodnie do skoncentrowania całego ruchu młodzieży sjonistycznej.

J—t.)

Z NOWEGO SĄCZA.

(!) Ostatnio został w naszem mieście założony oddział warszawskiego Żydowskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Towarzystwo rozpoczyna już w najbliższym czasie swą działalność. W sobotę 16 bm. odbędzie się w sali Hotelu „Imperial" staraniem członków zapoznawcza herbatka towarzyska.

Przeciw sądom przysięgłych

wypowiedział się kongres prawników słowiańskich

(;) Przedmiotem obrad kongresu prawników państw słowiańskich, który odbył się w Czechosłowacji przy udziale przedstawicieli polskich i onegdaj został zamknięty, była także sporna kwestja sądów przysięgłych. Uczestnicy Kongresu debatowali nad tem, czy Sądy przysięgłych mają rację bytu w państwach słowiańskich.

Zagadnienie jest poważne, gdyż istnieje obecnie tendencja do wyeliminowania tej instytucji wśród nowych prądów w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości.

W praktyce sądy przysięgłych funkcjonują u nas w Małopolsce, a nowy jednolity kodeks karny wprowadził je teoretycznie w całym kraju Zresztą Min. sprawiedliwości nie wydało odnośnych przepisów wykonawczych i sądy przysięgłych pozostały na razie, jeśli chodzi o całość państwa, w stadjum nierozwiniętej zasady.

Ów pozorny ideał wymiaru sprawiedliwości, jakim mają być sądy przysięgłych budzi wśród prawników wiele wątpliwości. Bo jakiż jest cel tych sądów? Możliwie jaknajbliższe sprowadzenie wyrokowania do społecznego poczucia sprawiedliwości.

Okazuje się jednak w praktyce, że 12 panów, powołanych w **charakterze sumienia społecznego** na trybunę sądową, wprowadza dużo więcej subjektywizmu, niż trzech sędziów zawodowych.

Z punktu widzenia sprawiedliwości społecznej niemało niespodzianek i zastrzeżeń budzą sądy przysięgłych, które jak np. u nas w Małopolsce potrafią stworzyć dla sądu tego rodzaju sytuację, iż dzieciobójczyni za zgładzenie nieślubnego noworodka dostaje karę śmierci.

Kongres prawników państw słowiańskich obradował na te tematy w obecności czechosłowackiego ministra sprawiedliwości, p Meissnera.

Referentem kwestji był delegat polski, prof. Emil Rappaport, który wypowiedział się przeciw sądom przysięgłych. W dyskusji brali udział pozostali polscy delegaci: prof. Walter z Krakowa, adwokat Dwernicki ze Lwowa, prok. Lemkin z Warszawy, sędzia Śliwiński z Warszawy, prof. Glaser z Wilna i prezes sądu okręgowego z Radomia p. Bobrowski oraz pierwsza polska adwokatka z Warszawy, p. Wiewiórska. Z delegatów obcych przemawiali: prof. Porszew z Sofji i prof. Lewk z Brna.

Znaczną większością głosów kongres uchwalił by nie wprowadzać sądów przysięgłych w państwach słowiańskich.

PRZEGLĄD FILMOWY

Sylwja Sydney -- nowy ideał filmowy U. S. A.

Krakowska „Uciecha" wyświetla obecnie film „Paramountu" „Madame Butterfly" z Sylwją Sydney w roli głównej.

§ Ameryka przechodzi obecnie permanentną rewolucję. Jesteśmy zdumieni, słysząc i czytając, że w kraju, który dla nas Europejczyków był zawsze ideałem równowagi gospodarczej, w kraju, który nam zawsze wskazywano jako wzór — szaleje kryzys. Na tem tle wybuchają rewolty farmerów, krachy bankowe, giełdowe, a przedewszystkiem szalejące bezrobocie. Ameryka, klasyczny kraj demokracji, pyszniący się równomiernym podziałem władzy, nagle oddaje całą władzę w ręce jednego człowieka. Czyni go dyktatorem. Tenże dyktator — prezydent — organizuje „Trust — Mózgów" aby członkowie jego przywrócili dawną „prosperity". Niewiele, a raczej nic to nie pomaga. Bo horyzont jest dalej groźnie i tajemniczo zachmurzony. Rzekłbyś beznadziejne Dreiserowskie niebo, na które coraz częściej Amerykanin spogląda. Tu też znalazł nowy ideał filmowy. -- Dreiserowska bohaterka we filmie to **Sylwia Sydney**. Zestawienie tych po wyżej wymienionych zdarzeń z osobą Sylwji Sydney, wydałoby się napozór sztuczne. Tak nie jest, a to z dwóch powodów.

Po pierwsze, wstrząs socjalny spowodował zmianę duchową, a co za tem idzie, światopoglądu przeciętnego Amerykanina.

Po drugie film w Ameryce odgrywa niesłychanie ważną rolę w życiu każdego jej mieszkańca. Dlatego nie jest to rzeczą przypadku, że Amerykanin sam wybiera „**ideał filmowy**". — Naprzód był nim mdło-słodki, z uśmiechem piękności z afisza reklamowego, typ dziewczynki. Potem kobieta z „sex-appealem". W końcu niesamowity „wamp", gdzie „Happy-end" był już pod znakiem zapytania. Teraz jest inaczej. Wieczny „happy-end" jest śmieszny. Stuprocentowy optymizm z okresu „prosperity" minął bezpowrotnie. I dlatego dzieła Teodora Dreisera, sceptyka i fanatyka rzeczywistości, zyskują niesłychanie na popularności. A co za tem idzie, są filmowane.

Pamiętamy „Tragedję Amerykańską", film osnuty na tle powieści Dreisera pod tym samym tytułem.

Pamiętamy też dobrze pełną melancholji i tragizmu twarz Sylwji Sydney. Film ten był jej debjutem, a zarazem zwycięstwem. Zdobyła publiczność amerykańską.

Sylwja Sydney, którą znamy też z filmów „Wielkomiejskie ulice" i „Gehenna kobiety" którą w przyszłym sezonie zobaczymy w filmie „Jennie Gerhardt" (powieść Dreisera), „Madame Butterfly" (motywy opery Pucciniego), urodziła się w Nowym Jorku. Gdzie tkwi tajemnica jej gry artystycznej? Czem wytłumaczyć sobie jej niesłychane powodzenie, tak na scenie teatru na Brodway'u, jak potem we filmie? Na to daje nam odpowiedź jej reżyser, Mario Gering. Jest on z nią tak związany na polu sztuki jak Józef Sternberg z Marleną Dietrich.

„Cały tragizm i specyficzny sposób podchodzenia do danej roli, który robi wrażenie, jakgdyby jakaś tajemna klątwa ciążyła na Sylwji Sydney, jest niejako dziedzictwem niesłychanie ucieműżonego pokolenia w Europie. Mianowicie jej matka urodziła się w południowej Rosji. Dzieciństwo jej było jednem pasmem okropnych prześladowań i trwogi. Podczas jakiegoś powstania widziała śmierć swego brata pod nahajkami Kozaków. Jej rodzinę rozpędzono na cztery wiatry. Dopiero po piętnastu latach odnalazła matka Sylwji Sydney swych krewnych. Za ostatnie pieniądze wyemigrowała do Nowego Jorku. Ojciec Sylwji Sydney przybył do Ameryki z Rumunji jako siedemnastoletni chłopiec. Został potem znanym lekarzem-dentystą. W Sylwji Sydney tkwi jakaś głęboka wiedza i zrozumienie dla wszystkiego, co ludzkie i to jest tajemnica jej powodzenia".

O jej karjerze filmowej zadecydował krzyk. Nie dziwcie się — właśnie krzyk. Była jeszcze na scenie, miała rolę wymagającą przejmującego krzyku. Sylwja krzyczała tak, że nawet bileterzy, którzy ją co wieczór słyszeli, ze strachu bledli. Usłyszał ją też agent filmowy.

Ów agent, mimo zachwytu nad grą Sylwji, nie zapomniał o możliwości świetnego interesu. Tego samego wieczora Sylwja Sydney podpisała swój pierwszy kontrakt filmowy, owemu agentowi zaś winna jest cała Ameryka wdzięczność za odkrycie nowego „Ideału filmowego".

LOLA KATZ.

Nowe filmy polskiej produkcji

Już wkrótce ujrzymy palestyńską „Sabrę"!

§ Utrzymują się pogłoski o zamiarach niektórych wytwórni nakręcania szeregu nowych filmów polskich. Eugenjusz Bodo jest zajęty obecnie opracowywaniem scenarjusza filmu, który ma zamiar nakręcać w listopadzie lub grudniu. Na ten temat krąży pogłoska, że popularny aktor rewjowy zatrzymał swój wybór na scenarjuszu „Masz 19 lat", którego treść opisuje życie kadetów marynarki wojennej. Nie jest jednak wykluczone, że Bodo ostatecznie wybierze inny scenarjusz. Nauczony doświadczeniem filmu „Jego ekscelencja subiekt", który zdobył olbrzymi sukces Bodo zamierza podobno nakręcić film beztroski i wesoły, bogaty w melodyjne piosenki.

Pogłoski o podjęciu przez „Universal Pictures" produkcji na terenie Polski nie potwierdzają się. Dyr. Pasternak z Berlina, który miał pokierować tą produkcją jest w dalszym ciągu chory.

Reżyser Ford, którego film „Legion ulicy" miał duże powodzenie i jest wyświetlany obecnie zagranicą, zamierza podjąć realizację filmu obyczajowego. Również przygotowuje się do zdjęć reżyser Lejtes.

Faktem jest, że większość wytwórców wstrzymuje się z podjęciem realizacji swoich filmów do czasu premjery obrazu „Dzieje grzechu" pierwszego polskiego filmu w tym sezonie. Od powodzenia tego obrazu zależy w poważnym stopniu powodzenie całej polskiej produkcji.

Gotowych do wyświetlania jest już 8 filmów. Między innemi doskonały film Przybylskiego „Przybłęda".

Ukończony pozatem jest obraz palestyński „Sabra".

Udźwiękowienie tego obrazu jest kwestją najdalej dwóch lub trzech tygodni.

Na ukończeniu są zdjęcia filmów: „Zabawka", reżyserji Waszyńskiego i „Zamarłe echo" reżyserji Krzeptowskiego. Reżyser ten pragnie w tym swoim filmie dać również szereg zdjęć zimowych.

Z zamiarów stworzenia wspólnej produkcji rumuńsko-polskiej będą nici. Obie strony nie mogą dogadać się ze sobą pod względem warunków finansowych. Rumuni proponują, by koszta całego filmu ponosiła wytwórnia polska, sami zaś chcą pokryć tylko koszt wersji rumuńskiej. Tego rodzaju warunki uznano za nie do przyjęcia i pertraktacje przerwano. **(ABC).**

Kazimierz Junosza-Stępowski w filmie „Dzieje Grzechu"

Warszawa, we wrześniu.

(—) Wywiad z Kazimierzem Junoszą-Stępowskim — to nie taka łatwa rzecz, jakby się komu zdawało. To nawet bardzo skomplikowana historja, bo ten znakomity artysta nie lubi mówić o sobie.

Z wielkim trudem daje mi się wydobyć od niego kilka słów z okazji nagranej przez niego ostatnio roli - Płazy-Splawskiego w filmie „Dzieje Grzechu".

— Rola? Co tu gadać o roli? Zagrałem i koniec.

— Czy to pierwszy pański film mówiony?

— Pierwszy... No to i cóż? Jest też o czem mówić... — broni się przed wszelkiemi wynurzeniami artysta.

Wkońcu Junosza-Stępowski przyznaje, że film mówiony jest dla niego pewnego rodzaju ideałem twórczości dramatycznej...

Bo po przeżyciu wielkiego momentu twórczego nie trzeba, jak to dzieje się na scenie — powtarzać kreacji — nie wiedzieć ile razy, ale pozostaje ona uwieczniona — z całą ekspresją, z głosem...

To też tworząc w filmie mówionym postać Płazy-Splawskiego, którego uprzednio grał na scenie, odczuwał w całej pełni, to właśnie, że powstaje coś trwałego naprawdę...

— A jaka też różnica pomiędzy ujęciem Płazy-Spławskiego na scenie, a na ekranie.

— I to chcielibyście wiedzieć? Za dużo!... Nie powiem już więcej ani słowa! Niema mowy!... Zresztą premjera za kilka dni — to wszyscy zobaczą. —

W międzyczasie „Dzieje Grzechu" już są w Warszawie wyświetlane. Niebawem zobaczymy je i w innych miastach Polski

Studjo filmowe w Palestynie

(—) W pobliżu Jerozolimy, w Talpiot otwarło amerykańskie towarzystwo filmowe Kol-Or studjo filmowe, w którem nakręcane będą wyłącznie palestyńskie filmy. Jako pierwszy film nakręcany będzie dźwiękowiec pt. „Palestyna w pieśni"

Jan Kiepura kręci film w Ameryce

(—) „Universal Pictures Corporation" przygotowuje obecnie z wielkim nakładem pracy i kosztów film z Janem Kiepurą. Wśród licznych scenarjuszy, jakie wytwórnia przedłożyła znakomitemu śpiewakowi, wybrał Kiepura scenarjusz pt. „Blossom time" (Czas rozkwitu) — dramat o niezwykle ciekawej, bogatej w mnóstwo frapujących momentów akcji i kolosalnej wystawie, która pociągnie za sobą ogromne sumy. Partnerką Kiepury będzie prawdopodobnie Jeanette MacDonald lub tż nowa rewelacja Hollywoodu, June Knight.

„Blossom time" objęty jest tegoroczną produkcją Universalu, tak, że film ukaże się na ekranach jeszcze w bieżącym sezonie filmowym.

Dwie rywalki

(—) „Pieśń nad pieśniami", pierwszy film Marleny Dietrich wykonany przez Roubena Mamouliana, jednego z najzdolniejszych reżyserów amerykańskich, — wyświetlany już jest w Warszawie, a wkrótce ujrzymy go i w Krakowie

[illegible] rywalka Marleny — „boska" Greta?

Dopiero teraz wytwórcy filmowi doszli do prz

kompanja, że Greta Garbo w swoich nowych filmach ma mało interesujących partnerów oraz, że reżyserja tych obrazów poważnie szwankuje. „Boska" Greta ma zrehabilitować się w oczach swoich zawiedzionych wielbicieli nowym filmem, którego reżyserję poprowadzi Rouben Mamulian. Otrzymą ona również nowego partnera. Tym razem zagra z nią, jej partner z dawnych lat, John Gilbert. Film, który Greta nakręci z Johnem nosi tytuł „Krystyna, królowa Szwecji". Będzie to obraz historyczny z XVII wieku

A propos: June Knight

(—) Kim jest nowo wschodząca gwiazda June Knight? Urodziła się w Madrycie, jako piąta córka doskonałego skrzypka Tomasza Knight. Od najmłodszych lat pragnęła dostać się na deski teatralne, marzyła o karjerze tancerki. Dorósłszy nieco, ucieka do Nowego Jorku. Dziewczę o jasnych lnianych włosach i niebieskich oczach, tańczy co noc w zespole girlsów w jednym z teatrów na Broadwayu. Pracuje z całą energją swych 17-tu lat. Szlachetna ambicja ciągnie ją jednał do poważnej sceny. Wstępuje do grupy aktorskiej Gravesa. Szybko rośnie jej sława. Walczą o nią wytwórnie filmowe. Zdobył ją „Universal".

ZE SPORTU.

Rekordowa ilość zgłoszeń do zawodów o puhar „N. Dziennika"

(;) Jutro popołudniu rozpoczną się na stadjonie w Królewskiej Hucie zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Związku „Makkabi" w Polsce, w ramach których rozegrany zostanie poraz piąty puhar wędrowny „Nowego Dziennika".

Jak ze zgłoszeń wynika, zawody zapowiadają się doskonale i będą wspaniałą rewją żydowskiego sportu lekkoatletycznego w Polsce. Wśród stukilkudziesięciu startnjących trudno dzisiaj oznaczać przyszłych zwycięzców. Zajmiemy się tylko omówieniem dotychczasowych zgłoszeń oraz szans poszczególnych klnbów.

Już dzisiaj przewidzieć można, iż walka o pierwsze miejsca rozegra się między dwoma klubami: Makkabi warszawską i Makkabi krakowską. Tradycyjni rywale ruszają i tym razem do boju ze swymi najsilniejszymi zawodnikami. Makkabi (Kraków) zgłosiła 21 zawodniczek i zawodników, Makkabi (Warszawa)) 23. Jak wiec widać, siły są ilościowo prawieże równe. Jak się przedstawia ten stosunek pod względem jakościowym, o tem przekonamy się w ciągu soboty i niedzieli.

O ile omówieniem szans zespołu krakowskiego zajmiemy się w jutrzejszym numerze, tak obecnie zatrzymamy się nad drużyną warszawską. Widzimy tutaj zespół sprinterów Grabski, Prusak Kohn i Janowski, obok świetnych długodystansowców Gradusa i Wildera. Znajdą się na starcie skoczkowie Wulc i Spitzbaum obok miotaczy Frajberga i Szterna. W komplecie jest również drużyna żeńska, gdzie widzimy nazwiska Tureckiej, Berliacrówny, Halperinówny, Laksówny, Brylantówny, Grynbaumówny, Ejdelsonówny i Wajnsztajnówny.

Niemniej poważnym kandydntem na zajęcie pierwszego miejsca będzie w tym roku zespół Droru lwowskiego. Oparciem jego jest zespół męski, a przedewszystkiem sprinterzy. A więc kandydat na mistrza na 100 i 200 m Fischer, obok Flintensteina i Fruchta są groźnym zespołem w sztafecie 4x100 m. Mają Lwowianie dobrego skoczka Katza, dysponują miotaczami Umschweifem i Rattnerem, co daje wiele punktów w konkurencjach męskich. Ale i panie wystąpią obecnie w barwach Droru. W pierwszym rzędzie dobrze zapowiadająca się sprinterka Bauerówna, rekordzistka okręgu lwowskiego. Łącznie biorąc, dysponuje Dror silnym zespołem i może zająć dobre miejsce w ogólnej punktacji.

Samson tarnowski opiera się głównie na sprinterach. A więc Abend, Gross i Owide powinni dojść do finałów w swych konkurencjach i zająć tam dobre miejsca. Mogą również odegrać pewną rolę w skoku w dal

Z liczebnie silną drużyną przybywa Makkabi łódzka. Widzimy tutaj Laufera, który obecnie biega na dystansach 400—1500 m, miotaczy Dereczyńskiego i Lewkowicza oraz innych utalentowanych zawodników.

Makkabi z Królewskiej Huty wystąpi jako gospodarz zawodów z liczebnie silnym zespołem. Najlepszymi zawodnikami są tutaj miotacz Majorczyk, sprinter i skoczek Lichtblau oraz Rosenbaum i Kralka i sprincie dłuższym.

Hagibor z Przemyśla ma oparcie w Fruchtmannie, który odegra poważną rolę w biegach krótkich. Pozatem przywozi ze sobą trzy zawodniczki, które mogą sprawić niespodziankę

Jakościowo silną jest Makkabi (Bielsko). Ma Schoenmanównę, kandydatkę na kilka pierwszych miejsc, oraz skoczków Felsenfelda i Weintrauba. W sumie mogą oni dać sporą liczbę punktów.

Drużyna ŻTGS. z Wielunia, złożona z trzech zawodników, uzupełnia listę zgłoszeń.

Tak w zarysach przedstawiają się zgłoszenia do zawodów Jak widać, konkurencja silna i wyrównana. Pozwoli to niechybnie na osiągnięcie dobrych wyników

Jak już na wstępie podkreśliliśmy, nie można dzisiaj mówić o przewadze któregoś z uczestniczących klubów. W każdym jednak razie Makkabi (Kraków) jest najpoważniejszym kandydatem na mistrza, a omówieniem szans tego klubu zajmiemy się w jutrzejszym numerze.

PRZED SEZONEM ZIMOWYM TURYSTYCZNO- SPORTOWYM.

(—) Onegdaj odbyła się w Zakopanem, pod przewodnictwem prezesa krakowskiej dyrekcji kolei inż. A. Bobkowskiego, konferencja, poświęcona przygotowaniom do nadchodzącego sezonu zimowego. W konferencji wzięli udział przedstawiciele ministerstwa komunikacji, ponadto delegaci Polskiego Związku Narciarskiego oraz Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa.

Konferencja była wstępem do dalszych obrad które w ciągu września odbywać się będą w Warszawie i Krakowie W zakończeniu tej akcji odbędzie się z początkiem października lorocznia konferencja programowa, w której wezmą udział przedstawiciele władz, uzdrowisk, stacyj zimowych, oraz organizacyj sportowych i turystycznych.

Na zakopiańskiej konferencji omówiono najważniejsze sposoby zorganizowania nadchodzącego sezonu zimowego. Miarodajne sfery spodziewają się dość znacznego zjazdu cudzoziemców do Polski, a ponadto ożywionego ruchu wewnętrznego. Dla udogodnienia turystyki urządzane będą specjalne ośrodki na ryczałtowe pobyty w zimie w wielu miejscowościach. — Omówiono także metody propagandy tak zagranicznej, jak i krajowej, oraz werbunku cudzoziemców.

W najbliższym sezonie zimowym wyjedzie kilka pociągów rajdowych na Podkarpacie, a jeden z nich będzie miał charakter pograniczny, gdy będzie przejeżdżał kolejno po obu stronach łańcucha karpackiego. Ponadto urządzane będą liczne pociągi popularne i wycieczkowe, a wiele połączeń dozna wydatniejszej poprawy.

Konferencja zajmowała się szczególnie żywo sprawą organizacji terenu, który nie zawsze i nie wszędzie odpowiada potrzebom turystyki. Poszczególne miejscowości winny dokładać starań aby nietylko warunki pobytu dla turystów były odpowiednie i przystępne, ale także, aby poczynione zostały niewielkiemi kosztami konieczne inwestycje w postaci torów ślizgawkowych, małych skoczni, małych torów saneczkowych dla dzieci itp. Konferencja ustaliła wytyczne, na podstawie których zainteresowane miejscowości byłyby zobowiązane do współpracy z czynnikami organizującemi turystykę i to nawet pod pewnemi rygorami, pozostającemi w rękach ministerstwa komunikacji, tudzież władz administracyjnych.

WIADOMOSCI SPORTOWE Z TARNOWA.

(—) Onegdaj odbyło się uroczyste zamknięcie półkolonji wakacyjnej dla biednej dziatwy żydowskiej Ż. T. G. S. Samson oraz posiedzenie sprawozdawcze Komitetu. Z sprawozdania wynika, że zbiórka uliczna przyniosła zł. 301,21, zbiórka doraźna 164,20, subwencja Magistratu 350 zł., Kahału 100. — Komitet uchwalił wyrazić wszystkim ofiarodawcom serdeczne podziękowanie i postanowił w rozszerzonych ramach nadal kontynuować swą działalność

Turniej tennisowy W. Z. Makkabi odbyty na kortach Samsonu zgromadził graczy żydowskich ze Lwowa, Krakowa, Katowic, Stryja, Jasła i Trzebini. Zaszczytny tytuł mistrza żydowskiego Polski na r. 1933 zdobył p. Zygmunt Hollander (Samson Tarnów). II m. w grze poj. p Eder (W...). W grze miesz. zwyciężyła para Simchówna—Hollander parę Blankenstein—Eder. Mistrzostwo pań zdobyła p. Blankenstein (K. K. T.) W grze podwójnej pań uzyskały I m. panie Eder—Moor.

W klasie II. uzyskał 1 m. p Gutek zwyciężając w finale p. Guttera (2 m.). 1 m. pań zdobyła p. Berkowiczówna. Turniej musiał być skutkiem ciągłej niepogody przerywany. Kierownictwo spoczywało w rękach p. Ormiana, który wraz z sędzią naczelnym p. Fastem wywiązał się należycie ze swego zadania.

Kursy gimnastyki metodycznej w bieżącym sezonie już się rozpoczęły. Lekcje odbywają się dwa razy tygodniowo oddzielnie dla dzieci, pań i panów Ćwiczeniami kieruje kwalifikowany instruktor W. F. prof. Pachoń Opłaty niskie. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat Samsonu.

Mistrzostwa piłki nożnej są na ukończeniu. Ostatnio spotkały się Tarnovia z Samsonem 4:1 (1:1), Ż. M. S. z Sandecją 1:1, 16 p. p.—Makkabi 7:1. Tabela mistrzostw przedstawia się następująco: 1 Tarnovia 31 p., 2. Metal 27 p., 3. Czarni 25 p., 4) Jutrzenka 21 p., 5. WKS 16 pp. 17 p., 6. Samson 16 p., 7. Ż. M. S. 15 p., 8. Makkabi 14 p, 9. Sandecja 8 p., 10. Gwiazda-Stern 4 p.

Gry sportowe zyskują coraz bardziej na popularności. Ostatnio rozegrano następujące zawody Szczypiórnik: Samson—Jutrzenka 2:0, Sokół—Tempo 2:1, 16 pp.—Metal 15:4. Hazena: Samson—Jutrzenka 1:0 (sensacyjne zwycięstwo nad predestynowanym mistrzem). Sokół—Tempo 1:1

W najbliższą sobotę i niedzielę odbędzie się turniej gier sportowych urządzony przez K. S. Tempo o puhar starosty Dra Dollingera.

Stan tabeli gier sportowych przedstawia się: Szczypiórniak prowadzi 16 pp. 2—3 dzielą Tempo—Samson. 4. m. Tarnovia, 5. m. Metal, ostatnie zajmuje Jutrzenka. Hazena: Samson—Jutrzenka 1—2 (równa ilość punktów), 3. m. Metal, 4. Tempo, 5. m Sokół.

Tarnowski Oddział Ż. T. K. rozwija ożywioną działalność. Urządzone wycieczki w Pieniny, Tatry i okolice cieszyły się frekwencją. Walne zebranie odbędzie się niebawem Z. F.

ISOHOLLO O GRANICACH WYSIŁKU LUDZKIEGO

(—) Słynny biegacz fiński, Isohollo, w wywiadzie udzielonym prasie zagranicznej, dał ciekawe oświadczenie co do przypuszczalnych jego zdaniem granic wysiłku ludzkiego w biegach Granicami temi mają być wyniki: na 3 klm. 8.08 sek., na 5 klm. — 14 m. 10 sek., na 10 klm. — 29 m. 30 sekund

POGŁOSKI O PRZEJSCIU NA ZAWODOWSTWO LEHTINENA I ISO- HOLLA.

(—) Krążą uporczywe pogłoski, że prócz Purjego i Nurmiego, do klubu zawodowców Ladoumegue'a wstąpić mają również dwaj inni znakomici fińscy biegacze: Lehtinen i Iso- Hollo.

PŁYWACZKI JAPOŃSKIE ZDOBYWAJĄ NOWE REKORDY.

(—) W Dagoya odbył się międzypaństwowy mecz pływacki pań Anglja—Japonja. W czasie meczu padł 1 rekord światowy i siedem rekordów państwowych Hideko Machata ustanowiła rekord światowy w biegu na 200 mtr. stylem klasycznym w czasie 3:05,2 sek.

Także pływacy japońscy poprawiają rekordy

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 59	WRZESIEŃ 15 PIĄTEK 24 Elul 5693	Zachód słońca 17 m. 39

WP. Izraelowi Fleischmanowi, kierownikowi administracji „Nowego Dziennika" wyraża głębokie współczucie z powodu zgonu Jego błp. Ojca.

PERSONAL NOWEJ DRUKARNI DZIENNIKOWEJ.

—o-§-o—

Zgromadzenie sprawozdawcze z przebiegu obrad XVIII Kongresu

(!) Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej dla zachodniej Małopolski i Śląska w Krakowie urządza w niedzielę dnia 17 bm. o godz. 11-tej przedpołudniem w sali kinoteatru „Adria" przy ul. Starowiślnej 21 zgromadzenie sprawozdawcze z przebiegu obrad XVIII Kongresu Sjonistycznego w Pradze.

Referować będą tow.: Dr Ignacy Schwarzbart, Joachim Neiger i inni.

Sprzedaż wyrobów tytoniowych bez koncesji?

(—) Sprzedaż detaliczna wyrobów tytoniowych dozwoloną jest na zasadzie indywidualnych koncesji. W kołach gospodarczych krążą pogłoski o zamiarze zreformowania tego systemu i wprowadzeniu w drodze nowelizacji ustawy możliwości sprzedawania wyrobów tytoniowych bez wszelkich ograniczeń.

Pożar w Polskich Zakładach Garbarskich

Wczoraj w południe wybuchł pożar w Polskich Zakładach Garbarskich na Ludwinowie. Przyczyną pożaru była iskra, która wypadła z wentylatora i dostała się na rurę pokrytą łatwopalną farbą. Powstały ogień przerzucił się na stojące obok dwa stoły, które spłonęły.

W akcji ratunkowej brały udział dwa plutony straży pożarnej. Naskutek powstałego żaru wyleciało 120 szyb z okien. Szkoda wynosi około 1.000 zł i jest ubezpieczona.

KRAKÓW BUDUJE MUZEUM NARODOWE, BY BEZCENNE WARTOŚCI SZTUKI NIE SPOCZYWAŁY DŁUŻEJ W SKRZYNIACH NIEDOSTĘPNYCH DLA SPOŁECZEŃSTWA!

Złóż datek na budowę Muzeum Narodowego w Krakowie. Datki przyjmują: PKO. Nr. konta 400.100 lub Administracje dzienników krakowskich.

Sekretarjat Komitetu mieści się przy Wydziale IV. Magistratu telef. 111-92.

—oOo—

— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK: Rynek A—B 45, ul. Łobzowska 6, Grzegórzecka 9, Długa 4, Krakowska 19 i Brodzińskiego 1.

— ZRZESZENIE ŻYDOWSKICH ARTYSTÓW MALARZY I RZEŹBIARZY W KRAKOWIE przypomina swym członkom uchwalony bojkot towarów niemieckich, a w szczególności artykułów malarskich. Przypomnienie to następuje z tego powodu, iż stwierdzono, że niektórzy artyści wyłamują się z pod obowiązującego bojkotu i kupują niemieckie artykuły malarskie. Zrzeszenie ostrzega swych członków, iż w razie zaistnienia podobnych wypadków, niestosujący się do uchwały bojkotowej zostaną bezwzględnie pociągnięci do odpowiedzialności dyscyplinarnej i pozbawieni praw członkowskich.

— OTWARCIE PORADNI LEKARSKO- PEDAGOGICZNEJ DLA DZIECI NERWOWYCH. Istniejąca od trzech lat poradnia dla dzieci nerwowych przy Kasie Chorych ul. Batorego l. 5, jest prowadzona przez lekarza i pedagoga. Udziela się porad bezpłatnie także niezamożnym nieubezpieczonym w Kasie Chorych. Poradnia jest czynna we wtorki od godz. 5-ej do 6-ej wieczór.

— KURSY ZAWODOWE. Dyrekcja Muzeum Przemysłowego i Instytutu Rzem. Przemysłowego zawiadamia, że do 1 października br. przyjmuje zgłoszenia **na kursy: elektrotechniczny**, stolarski, dla metalowców, instalatorskie (wodoc., gaz, kanaliz. i centr. ogrzew.), obsługi kotłów parowych, farbiarski, technologji włókna (dla krawców), galanterji skórniczej, rękawiczniczy, trykotarstwa ręcznego, tryk maszynowego, bieliźniarski, modniarstwa, oraz rysunków: dla metalowców, geometrycznych i budowlanych. Zgłoszenia i informacje w Dyrekcji Muzeum i Instytutu, ul. Smoleńsk 9 w godz. od 8—2.

— Z CODZIENNEJ RUBRYKI. Nowolny Izrael właściciel sklepu spożywczego przy ul. Brackiej l. 9 zgłosił do policji, iż nieznany sprawca dostał się do jego sklepu, skąd skradł zegarek damski ze złotą branzoletką wart. 150 zł oraz kwotę zł 3. — Stanisław Konieczkowski zam. przy ul. Syrokomli 17 zgłosił, że skradziono mu z korytarza domu przy ul. św. Tomasza 24, rower męski, który tam chwilowo pozostawił bez nadzoru, wart. 100 zł. — Dr. Wiktor Frommer zam. przy ul. Smoleńskiej 1 zgłosił, że skradziono mu z niezamkniętego przedpokoju marynarkę męską wart. 130 zł.

— NIEUCZCIWA SŁUŻĄCA. Zatrzymano Marję Kuralus (lat 18) służącą u Reizli Datner przy ul. Starowiślnej 95 na gorącym uczynku kradzieży garderoby i bielizny wart. 150 zł na szkodę swej chlebodawczyni. Kuralus została zatrzymana w chwili, gdy usiłowały wynieść skradzioną garderobę.

— CO SIĘ DZIAŁO PRZED CYRKIEM? Inż. Eljasz Kanarek, zam. przy ul. Batorego 20 zgłosił że skradziono mu przed cyrkiem na Błoniach zegarek srebrny marki Omega wart 120 zł.

— ZJADŁA KOLACJĘ, A POTEM POBIŁA PARTNERA. Zatrzymano Kazimierę Skrzypiec (lat 27) zam. przy ul. Wąskiej 4, która uderzyła Józefa Wrońskiego zam. przy ul. Karmelickiej l. 59 w głowę jakiemś tępem narzędziem po wspólnej libacji. Wrońskiego opatrzyło pogotowie ratunkowe i pozostawiło go następnie opiece domowej.

— JAK ZEGARMISTRZ SPŁOSZYŁ ZŁODZIEJA? Józef Akker zegarmistrz zam. przy ul. Starowiślnej 52 doniósł, że przed kilkoma dniami zgłosił się do niego nieznany mu osobnik i prosił o oszacowanie złotego zegarka, który miał przy sobie. Ponieważ Akker nadmienił owemu osobnikowi, że zegarek najprawdopodobniej pochodzi z kradzieży i wskutek tych przypuszczeń wezwie policjanta dla zbadania pochodzenia zegarka, wówczas osobnik ów zbiegł ze sklepu, pozostawiając zegarek. Akker złożył zegarek w IV. Komisarjacie PP. dokąd posiadacz tegoż może się zgłosić pod odbiór.

—oOo—

—oOo—

— ŻYDOWSKIE TOW. GIMNASTYCZNE Skawińska 2, urządza w sobotę dnia 16 bm. **zebranie towarzyskie dla członków i uczestników wycieczek.** W programie żywy dziennik. Początek o godz. 7 wieczór. 125kr

— **„HITACHDUT".** Dziś w piątek o godz. 7 wiecz. otwarcie nowego lokalu przy ul. Sarego 7, I. p.

Federacja Państwa Żydowskiego

(;) Tymczasowy sekretarjat „Judenstaatpartei" Federacja Sjonistów- Rewizjonistów wzywa wszystkich towarzyszy i towarzyszki oraz organizacje i zwolenników idei naszego stronnictwa do natychmiastowego zgłoszenia się w tymczasowym sekretarjacie. Równocześnie komunikujemy, iż Merkaz chalucowy rozpoczął już swoją działalność i wzywa towarzyszy i towarzyszki, mających zamiar wyjechać na hachszarę do natychmiastowego zgłoszenia się. **Adres Sekretarjatu i Merkazu: O. Potascher Jarosław Kraszewskiego 22.**

O. Potascher.

TEATR I KINA

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Jutro w sobotę teatr miejski podejmuje pracę wznowieniem „Księcia Niezłomnego" z dyr. J. Osterwą w roli tytułowej. W niedzielę 17 bm. wznowiona będzie komedja Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka..", w poniedziałek 18 bm. „Fircyk w zalotach" Fr. Zabłockiego, w obu tych sztukach wystąpi dyr. Osterwa.

Początek przedstawień od jutra 16 bm. o godz. 7'30 wieczorem.

— UROCZYSTE OTWARCIE TEATRU POLSKIEGO W BIELSKU, odbędzie się w niedzielę, 17 bm. Na to inauguracyjne przedstawienie zaprosiło Towarzystwo Teatru Polskiego Operę Krakowską, która odegra operę Moniuszki „Straszny dwór", z udziałem artystów- śpiewaków: Kisielewskiej, Szymonowicza, Romanowskiego, Mazanka i innych.

— PAUL BURSTEIN W LETNIM TEATRZE ŻYDOWSKIM Stradom 11. Zespołowi letniego teatru żydowskiego udało się przed wyjazdem **zagranicę pozyskać na 3 występy Paula Bursteina, który wystąpi jutro w sobotę wieczór i w niedzielę popoł. i wieczór z udziałem znakomitego komika charakterystycznego Jakóba Fischera.** Odegrana zostanie komedja muzyczna ze śpiewami i tańcami „Na progu szczęścia" z gościnnemi występami L. Jungwirtha i A. Grimingera wraz z pierwszorzędnym zespołem. Po każdem przedstawieniu koncert P. Bursteina z udziałem Jakóba Fischera. Bilety w kasie teatru

— OSTATNIE WYSTĘPY JOSYFA KOŁODNEGO. Świetny humorysta i pieśniarz Josyf Kołodny wystąpi w teatrze żydowskim **Bocheńska 7, jutro w sobotę i w niedzielę 17 bm. Bilety w firmie Fischhab, Grodzka 46.**

— WYSTAWA OBRAZÓW ST. HERSTALA. Dnia 17 bm. (niedziela) otwarta zostanie o godz. 11 przedpoł. wystawa obrazów Stanisława Herstala w lokalu Związku Polskich Artystów Plastyków pl. Św. Ducha l. 5, Dom Artystów. Wstęp wolny.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
Sobota 7'30 wiecz.: „Książę Niezłomny".

LETNI TEATR ŻYDOWSKI
Sobota 8'45 wiecz.: „Na progu szczęścia".

TEATR ŻYDOWSKI (ul. Bocheńska 7)
Sobota 7 i 9 wiecz.: występy Kołodnego.

CYRK STANIEWSKICH
Piątek: 1 przedstawienie.

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Romeo i Julcia".

APOLLO: „Królewski kochanek" (Claudette Goldnert, Frederic Marek).

ATLANTIC: „Ciernie miłości".

DOM ŻOŁNIERZA: „24 godziny (Clive Brook, Miriam Hopkins).

PROMIEŃ: „10 procent dla mnie" (Tola Mankiewiczówna, K. Krukowski) i „Flip i Flap"

SŁOŃCE: „Czemp" W. Beery, Jack Cooper).

SZTUKA: „Narzeczona z Wiednia" (muzyka Lehara).

UCIECHA: [illegible]

WANDA: „Adjutant [illegible] Vlasta Burian).

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 14. 9. 1933. **Akcje utrzymane. Dolar słabiej.**

Akcje bankowe: Bank Polski 82

Papiery przemysłowe: Chodorów 91.50.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji naogół utrzymanej. Ruch stosunkowo niewielki. Z papierów bankowych robiono Bankiem Polski po kursie ustalonym bez zmiany. Chodorów w silniejszem zainteresowaniu mocniej przy małej podaży. Reszta bez notowania. Obrady stosunkowo małe.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

Waluty i **dewizy oficjalnie bez transakcyj.**

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych słaba tendencja dla dolara utrzymała się w dalszym ciągu. Zapotrzebowanie niewielkie przy nieco silniejszej podaży. Usposobienie niepewne. W Krakowie dolar gotówkowy 6.15—6.20, czeki bankowo 6.16—6.22. Bank Polski płacił rano za dolara 6.18, obniżając do 6.13. Z innych walut Funt szterling 28.30—28.60. Frank szwajcarski 172.75—173.50. Marka niemiecka gotówka 207—209, wypłata 212—213.25.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 14. 9. **PAT. Akcje:** Bank Polski 82, 81 i pół, 81 i trzy czw., słabsza. **Pożyczki:** 4-proc. inwest. ser. 110 i jedna czw., 6-proc. dolarowa 60 i pół, 4-proc. dolarowa 48 i jedna czw., 48.40, 7-proc. stabilizacyjna 52, 52 i pół, 52.13, Listy zast. BGK. bez zmian.

Dewizy: Londyn 28.50, 28.49, 28.64, 28.34, Nowy Jork 6.20, 6.24, 6.16, Nowy Jork telegr. 6.21, 6.25, 6.17, Paryż 35.01, 35.10, 34.92, Praga 26.50. 26.56, 26.44, Szwajcarja 173.10, 173.53, 172.67, Włochy 47.18, 47.41, 46.95, Berlin pryw. 113.20 niejednolita

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 14. 9. 1933. **Ceny transakcyjne:** żyto 30 ton 15, 105 ton 14 i trzy czw., 10 ton 14.60, jęczmień 45 ton 14, owies 30 ton 13.65. Ceny orjentacyjne: żyto 1000 ton na odmiennych warunkach 14 i pół do 14 i trzy czw., pszenica 19 i pół do 20, mąka żytnia 22 i jedna czw. do 22 i pół, pszenna 33—35. Ogólne usposobienie spokojne

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 14. 9 PAT. Paryż 20.23, Londyn 16.18, Nowy Jork 3.57, Belgja 72.05, Włochy 27.23. Berlin 123.32 i pół, Wiedeń 72.75, noty 57.25, Praga 15.33, Warszawa 57.80, Bukareszt 3.08.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 14. 9. W dniu dzisiejszym dolar osiągnął kurs 6.17 przy tendencji słabej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 13. 9. Otwarcie: Dillonowska 71. Stabilizacyjna 73. Dolarowa 59.25. Warszawska 45. Śląska 47. Zamknięcie: Dillonowska 71. Stabilizacyjna 73. Dolarowa 59.25. Warszawska 45. Śląska 47. Tendencja utrzymana.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 13. 9. Otwarcie i Zamknięcie: Berlin 34.23—34.32 1/2. Londyn kabel 4.57 3/4—4.59 5/8 Paryż 5.61—5.63. Zurych 27.70—27.85. Rzym 7.57—7.58. Amsterdam 57.80—58.02. Tendencja mocna

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L 85, w Paryżu fr. fr. 1340. Tendencja utrzymana.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 14. 9. Cynk dost. natychm. 17 1/16, termin 17 3/16, cyna natychm. 216 1/2—216 3/4, termin 216 1/2—216 3/4, Banka 223 1/2, Straits 223 1/2 ołów natychm 11 3/4, termin. 11 11/16, miedź natychm. 35.43—35.75, termin 35.62—35.87, Elektrolit 38 5/8—39 1/2.

JAKA BĘDZIE POGODA?

(!) **Warszawa**, 14. 9. **Prognoza na piątek 15 bm:** Wołyń. Małopolska Wschodnia, Polesie, Wileńskie pochmurno, z opadami. Nieco chłodniej. Umiarkowane wiatry południowo-zachodnie. Pozostałe dzielnice kraju: zachmurzenie zmienne z przelotnemi deszczami. Chłodniej. Umiarkowane, na wybrzeżu porywiste wiatry zachodnie i północno-zachodnie. W całym kraju skłonność do burz.

Inauguracja tunelu pod Skaldą



(!) W obecności królewskiej rodziny belgijskiej odbyła się w Autwerpji inauguracja wielkiego tunelu, przebiegającego pod korytem Skaldy.

Dalsze dochodzenia o przynależność do Brith Habirjonim

Jerozolima, 14. 9. ŻAT. Przed sędzią angielskim w Jaffie odbył się dalszy ciąg przesłuchania rewizjonistów, oskarżonych o przynależność do organizacji Brith Habirjonim. Podczas gdy na przesłuchaniach w sprawie zabójstwa Arlosorowa sala zwykle jest szczelnie wypełniona, przesłuchanie w sprawie Brith Habirjonim **nie budzi już większego zainteresowania.** Sala nawpół pusta. Tłómacz przysięgły potwierdza autentyczność przekładów dokonanych odezw i listów, jakie skonfiskowano u oskarżonych. Przy odczytywaniu dalszych ustepów z listów zwrócono uwagę na passusy, które dotyczą zaangażowania agitatorek. W listach tych omawia się też sprawy organizacyjne, oraz ideologję Brith Habirjanim. W związku z odczytanym ustępem, który brzmiał: „Pewien Żyd jerozolimski, którego ideologja brzmi szczerze i tkwi głęboko w naszem sumieniu“, adwokat dr Cohen oświadczył, że słowa te odnoszą się do Jezusa Chrystusa i podkreślają jego rewolucyjność. Słowa te nie odnoszą się do żadnego ze współczesnych przywódców. Dla potwierdzenia swojej tezy dr Cohen cytuje szereg wyjątków z dziennika Achimeira, które omawiają zasady chrześcijaństwa.

Następnie stanęła przed sędzią w charakterze świadka Rachela Mark z Jerozolimy, która odmawia składania zeznań, wobec czego prokurator odczytuje jej zeznania, złożone w toku dochodzenia policyjnego. Świadek wówczas oświadczyła, że sztandar ze swastyką zerwali z konsulatu niemieckiego w Jerozolimie w dniu 28 maja br. oskarżeni Dwiri, Herstein i Szuraj. Świadek zaś odniosła ten sztandar do Achimeira w Tel-Awiwie. Stwierdziła przytem, że **nie był to akt terorystyczny, lecz narodowy.** Wkońcu inspektor policji Goffer składał wyjaśnienia w sprawie dokumentów, znalezionych w czasie rewizji u Hersteina i Dwiriego. Dalszy ciąg przesłuchania odbędzie się 26 bm.

Achimeir a chrześcijaństwo

Jerozolima, 14. 9. ŻAT. „Doar Hajom“ zamieścił oświadczenie, złożone przedstawicielowi tego pisma przez Achimeira w związku z momentami wczorajszego przesłuchania o stosunku Achimeira do chrześcijaństwa. Achimeir powiedział dosłownie: **„Gdyby nie moje oddanie dla sjonizmu i Żabotyńskiego, byłbym przyjął wiarę chrześcijańską skutkiem oszczerstw ze strony Żydów i innych przykrości skierowanych przeciwko mnie“.** Na zapytanie przedstawiciela „Doar Hajom“, dlaczego nie przeszedłby na Islam, odpowiedział: „Serce moje ciąży ku zachodowi nie zaś ku wschodowi“

Kilkudziesięciu Arabów odniosło rany

podczas manifestacji żałobnej przy zwłokach Fejzala w Hajfie

Haifa, 14. 9. PAT. Krążownik angielski przybył do Hajfy, wioząc na pokładzie zwłoki króla Fejsala. Szczątki jego zniesiono z okrętu i przeniesiono na lotnisko, gdzie odbyły się uroczystości religijne. **Przeszło 15,000-ny tłum Arabów otoczył orszak niosący zwłoki. Arabowie tłoczyli się, chcąc dotknąć zwłok swego przywódcy. Policja konna nie mogła opanować naporu tysięcznych tłumów, które obaliły baldachim pod którym siedzieli dostojnicy muzułmańscy. Kilkadziesiąt osób odniosło lekkie rany.** Ostatecznie policja zdołała utorować drogę dla orszaku ze szczątkami króla Fejsala na lotnisko, skąd samolotem przewieziono je do Bagdadu, stolicy Iraku.

Walka z hałasem w miastach

Rozwój wielkich miast i wzmożony ruch na głównych ich arterjach pociągnął za sobą ogromny wzrost hałasu ulicznego, który staje się udręką i torturą dla mieszkańców.

Od kilku lat położenie w wielkich miastach znacznie się pogorszyło. Zwłaszcza mieszkańcy Stanów Zjednoczonych cierpią ogromnie wskutek hałasu ulicznego. Celem rozważenia tej sprawy powołana została niedawno „Komisja dla zmniejszenia hałasu w New Yorku". Komisja ta poklasyfikowała hałas na następujące działy: 1) hałas ruchu kołowego i transportowego (auta, autbusy, tramwaje, motocykle, metro, kolej itp.), a więc hałas wywołany klaksonami, sygnałami dźwiękowemi, zgrzytem hamulców, tarciem kół itp.) 2) hałas przy budowie (kompresory, elewatory itp.), 3) hałas domowy (radjo, gramofon, pianino instrumenty muzyczne), 4) hałas uliczny (głośniki, gwar przechodniów, naprawa chodników), 5) hałas portowy rzeczny (motory, sygnały ostrze gawcze), 6) hałas przy dostarczaniu towarów do domów (mleka węgla, poczty), 7) różne hałasy (samoloty, fabryki, restauracje, lokale widowiskowe).

Jednem z zadań komisji jest również ustalenie wpływu fizjologicznego na organizm ludzki. Intenzywny i dłużej trwający hałas wywołuje tzw. „tępotę" ucha. Działanie to zaobserwowane zostało pierwotnie u robotników-metalowców, z których około 50% cierpi na tę chorobę. Takie same wyniki dały obserwacje nad robotnikami ulicznymi, szoferami i policjantami regulującymi ruch.

Doświadczenia dokonane na zwierzętach, wykazały, iż błona bębenkowa, na której umieszczone są rozgałęzienia nerwów słuchowych, może być uszkodzona przez intensywne dźwięki ,powtarzane w czasie nawet stosunkowo krótkim. Hałas powoduje również nadmierne natężenie wysiłku fizycznego w kierunku przystosowania się do niego, co wywołuje z kolei silne wyczerpanie nerwowe i znużenie. Zmęczenie tego rodzaju i zdenerwowanie może doprowadzić do samozatrucia organizmu, wyrażającego się stanem neurastenicznym, który jest zresztą całkowicie różny od tego, co pospolicie nazywamy neurastenią, polegającą na depresji psychicznej bez przyczyny zewnętrznej.

Hałas jest również wrogiem snu. Mylą się ci, którzy twierdzą, iż można się przyzwyczaić do stałego gwaru i dla potwierdzenia swej tezy opowiadają anegdotę o młynarzu, który budził się ilekroć młyn jego zatrzymywał się. Anegdota ta dowodzi właśnie, iż stałe powtarzające się dźwięki podczas snu działają ujemnie na nasz system nerwowy, trzymając go w nie stannem napięciu.

Naukowem badaniem hałasu zajęli się ostatnio fizycy. Pomiędzy dźwiękiem instrumentu lub głosu a hałasem niema zasadniczej różnicy — jest to jedynie kwestja rozłożenia energji na drgania — i z tego względu badania nad hałasem wchodzą w zakres akustyki, a więc mechaniki. Rezultaty tych badań naukowych wykorzystywane są w walce ze zmniejszeniem hałasu, które dokonane być może częstokroć w sposób bardzo prosty i tanim kosztem. Do walki tej, prócz władz publicznych, stanęli w pierwszym rzędzie architekci. Budownictwo nowoczesne, przez stosowanie odpowiednich materjałów izolacyjnych, podjąć musi wysiłek celem zapewnienia mieszkańcom spokoju i stworzenia naturalnych granic, nie przepuszczających ani dźwięków radja od sąsiadów, ani dzwonka tramwajowego z ulicy, ani trzepania z podwórza. Dotychczasowe bowiem konstrukcje domów ze stali i betonu ułatwiają tylko przekazywanie dźwięków. Przyszła zatem rewoucja w architekturze będzie rewolucją ciszy, ciszy, która jest „arystokracją szybkości".

(!) Paryż, 14. 9. (PAT). Na otwartym w Casablanca 14-tym kongresie FIDAC-u po przemówieniu inauguracyjnem gen. Góreckiego na zebraniu plenarnem nastąpiły obrady w 4-ch komisjach: spraw pokoju, pomocy dla ofiar wojny, propagandowej i statutowo-finansowej. Największe zainteresowanie wywołały komisji, omawiającej sposoby utrzymania pokoju. Na porządku dziennym tej komisji znajduje się m. in. kwestja przyjęcia do FIDAC-u byłych kombatantów niemieckich. **Delegacja angielska zgłosiła wniosek, zmierzający do przyjęcia Niemiec.** Po obszernej dyskusji przyjęto **wniosek francuski, który przedstawiony** zostanie na plenum. Wniosek ten brzmi: Uwzględniając ważność sprawy utrzymania pokoju, którego najlepszą gwarancją jest przyjaźń między narodami, w przekonaniu, że dla utrzymania tej przyjaźni jest niezbędną ścisła współpraca wszystkich narodów, **kongres wyraża życzenie, aby dyrekcja FIDAC-u rozważyła w ciągu roku bieżącego, jakie są najlepsze sposoby stałej i coraz bardziej bliskiej współpracy z byłymi kombatantami exnieprzyjacielskich armji nad utrzymaniem pokoju na świecie.** Następne posiedzenie plenarne odbędzie się w Rabacie 19 bm.

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁ. DĄBR.

Rozwiązanie partji narodowo-socjalistycznej w Strzemieszycach

Sosnowiec, 14. 9. PAT. Zarządzeniem starosty będzińskiego rozwiązana została w Strzemieszycach partja narodowo-socjalistyczna ze względu na bezpieczeństwo publiczne.

KIĄŻĘCY OSZUST.

(!) **Katowice**, 14. 9. (K). Wśród emigracji rosyjskiej na Śląsku wielką sensację wywołała wiadomość o aresztowaniu 30-letniego Aleksandra Trubeckiego pod zarzutem fałszerstwa dokumentów i oszustwa. Aleksander Trubeckoj, urodzony w Leningradzie, pochodzi ze znanej rosyjskiej rodziny książęcej, jest synem ks. Włodzimierza, kontr admirała floty carskiej, który przed rokiem zmarł w nędzy na emigracji, pracując jako zwykły dozorca w Paryżu. Matka jego ks. Marja z domu Wetryńskaja zajmuje skromne stanowisko kierowniczki salonu mód w Paryżu. Olbrzymie majątki, jakie rodzina Trubeckich posiadała, rząd sowiecki skonfiskował. Młody Trubeckoj przyjechał przed kilku laty z Poznania do Katowic. Obecnie stoi on pod zarzutem fałszerstwa dokumentów i oszustwa na szkodę Hermana Wienera, kierownika firmy „Preczbrud" i Marji Polakowej. Trubeckoj założył z wymienionemi osobami spółkę p. n. „Hr. Trubeckoj". Aczkolwiek interes nieźle prosperował, hr. Trubeckoj nabrał swych wspólników na kilkanaście tysięcy zł., przedstawiając im sfałszowane dokumenty i fikcyjne rachunki. Trubeckiego osadzono w więzieniu. Dalsze śledztwo trwa.

KONIEC „ZESPOŁU PRACY".

(!) **Katowice**, 14. 9. (K) Czynny od szeregu lat związek zawodowy pod nazwą „Zespół Pracy", w skład którego wchodziło szereg organizacyj robotniczych polskich, oraz kilka związków niemieckich, przestał z dniem wczorajszym istnieć. Wystąpiły z niego wszystkie związki polskie, które wystąpienie swoje motywują nikczemną polityką hitlerowską w Niemczech wobec polskich organizacyj na tamtejszym terenie z jednej strony, z drugiej zaś prowokacyjnem zachowaniem się niemieckich sekretarzy związkowych na polskim Górnym Śląsku. Trzeba dodać, że na tle odseparowania się od związków niemieckich nastąpiło rozbicie jednolitego frontu robotniczego podczas ostatniego zatargu w górnictwie.

SKAZANI ZA OBRAZĘ NARODU POLSKIEGO.

(!) **Król. Huta**, 14. 9. (K) Przed sądem okręgowym w Król. Hucie odbyła się w dniu dzisiejszym rozprawa przeciwko Ignacemu Kawalecowi z Król. Huty, oskarżonemu o obrazę narodu polskiego i pogróżki, skierowane pod adresem powstańców śląskich. Prowokacji tej dopuścił się Kawalec wobec licznie zgromadzonej publiczności. W wyniku rozprawy Kawalec skazany został na 13 miesięcy więzienia za obrazę narodu polskiego, a za groźby na rok więzienia, łącznie na 2 lata więzienia.

Za to samo przewinienie odpowiadał przed sądem król. huckim Alojzy Kubica ze Świętochłowic. Wyrokiem sądu skazany został na 7 miesięcy więzienia.

Warszawa, 14. 9. PAT. Małżonka śp. posła japońskiego Kawai, która w nadchodzącą niedzielę opuszcza Polskę, udając się do Japonji, złożyła w dniu dzisiejszym wizytę pożegnalną p. marszałkowej Piłsudskiej.

—o§o—

Londyn, 14. 9. PAT. W City londyńskiej dokonano zuchwałej kradzieży z okna wystawy pewnego sklepu jubilerskiego wspaniałego 30-karatowego brylantu znanego pod nazwą „Gwiazdy Polarnej". Rabusie podjechali do sklepu samochodem, wybili szybę i porwawszy brylant umknęli samochodem. Dotychczas nie zdołano rabusiów schwytać.

(!) — **POSIEDZENIE WYDZIAŁU ŻYD. TOW. GIMN.** odbędzie się dziś w piątek punktualnie o godz. 8 wiecz. Orzeszkowej 7. II p.

—o§o—

(!) **Towarzystwo asekuracyjne „Fenix"** otworzyło w czasie Kongresu Sjonistycznego w Pradze biuro turystyczne, które cieszyło się wielkiem uznaniem i powodzeniem.

PRENUMERATA: w Krakowie na prow. miesięcznie Zł. 6'00 kwartał. Zł. 18'00

w Krakowie z odnosz. do domu	6'20	19'50
Na prowincji z przesyłką pocztową	6'60	19'80
Zagranica z przesyłką pocztową	10'00	30'00

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąteczne

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem ma 6 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'— Nadesłane 0'75 — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10 — Cena ... 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca w imieniu Spółki Wyd. „Nowy Dziennik“ Zygmunt Hochwald — Redaktor naczelny: Dr Wilhelm Berkelhammer
Redaktor odpowiedzialny Arthur Moses — Nakł. Drukarnia Dziennikowa Kraków, Orzeszkowej 7. pod zarządem Maksymiljana Feldm...